



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 17 (13304)

Wtorek, 27 stycznia 1998 r.

cena 1Lt

Wizyty

V. Landsbergis uczestniczy

w Polsko-Litewskim Zgromadzeniu Parlamentarnym

Wczoraj rano przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis wraz z litewska delegacją parlamentarną na zgromadzenie posłów Sejmów litewskiego i polskiego udał się do Warszawy.

Wczoraj w Sejmie polskim rozpoczęła się dwudniowa druga sesja Litewsko-Polskiego Zgromadzenia Parlamentarnego.

Przewodniczący Sejmu V. Landsbergis w Warszawie ma odbyć szereg spotkań z przedstawicielami władz polskich. Do złożenia wizyty roboczej zaprosił go marszałek Sejmu polskiego Maciej Płażyński.

W Warszawie przewidziane są spotkania V. Landsbergisa z prezydentem polskim Aleksandrem Kwaśniewskim, marszałkiem Sejmu pol-

skiego Maciejem Płażyńskim i marszałkiem Senatu polskiego Alicją Grzecką oraz innymi politykami.

Na Litewsko-Polskim Zgromadzeniu Parlamentarnym odbędzie się dyskusja na temat wcielania w życie Traktatu między Republiką Litewską a Rzeczpospolitą Polską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy. Ocenę tego podpisanego w 1994 r. w Wilnie Traktatu zaproponowali gospodarze sesji.

W Warszawie mają być ostatecznie ukształtowane struktury organizacyjne Litewsko-Polskiego Zgromadzenia Parlamentarnego, a także uchwalone niektóre dokumenty.

Sejm polski po wyborach powołał swoją nową delegację do Zgroma-

wienia Parlamentarnego. Kieruje nią wicemarszałek Sejmu polskiego Jan Król. Na czele litewskiej delegacji parlamentarnej jest przewodniczący sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych Mieczysław Laurinkus.

Litewska i polska delegacje sejmowe liczą po 20 posłów, reprezentujących różne frakcje. Zgromadzenie rozpatruje kwestie stosunków dwustronnych i międzyrządowych, interesujące parlamentarzystów obu krajów. Zwoływane jest ono dwa razy do roku.

Posiedzenie założycielskie Litewsko-Polskiego Zgromadzenia Parlamentarnego odbyło się na początku lipca ub. roku w Wilnie. Przyjeżdża na nim statut, regulujący pracę tej instytucji. Przewiduje on, że Zgromadzenie może przyjmować odzwierciedlające sta-

nowiska stron oświadczenia, deklaracje, uchwały, zobowiązujące do określonej działalności, odezwę do organizacji międzynarodowych, rządów i parlamentów krajów.

Na sesji założycielskiej w Wilnie Litewsko-Polskie Zgromadzenie Parlamentarne w swoim pierwszym dokumencie zaapelowało „Do narodów polskiego i litewskiego”, podkreślając wyjątkowe znaczenie stosunków wzajemnych stron. W dokumencie stwierdza się, że Litwę i Polskę łączy wspólna spuścizna historyczna i kulturalna, a współpraca opiera się na wzajemnym poszanowaniu suwerenności, tradycji oraz zasad dobrosąsiedztwa. Latem w Wilnie uchwalona została odezwa Zgromadzenia do NATO oraz rządów krajów Unii Europejskiej.

Spotkania

Stosunki Polska - Litwa będą się zacieśniać

Minister spraw zagranicznych Polski Bronisław Geremek twierdzi, że stosunki z Litwą są priorytetowym celem polskiej polityki zagranicznej. Oświadczył on to na poniedziałkowym spotkaniu w przebiegającym w Warszawie przewodniczącym Sejmu Vytautem Landsbergisem.

Podeczas spotkania B. Geremek powiedział, iż wierzy, że w przyszłości współpraca Litwy i Polski będzie tak aktywna jak obecna współpraca parlamentarna. Jak wiadomo, w poniedziałek w Warszawie rozpoczęła się druga sesja Litewsko-Polskiego Zgromadzenia Międzyparlamentarnego.

Należy oczekiwać, że współpraca rządów obu krajów zaktywizuje się po przewidzianym spotkaniu premierów Litwy i Polski.

Jak stwierdził przewodniczący Sejmu, strony powinny „rozwinąć infrastrukturę współpracy, omawiać problemy mniejszości”. V. Landsbergis na poniedziałkowym spotkaniu z ministrem spraw zagranicznych Polski powiedział, że należy stworzyć mechanizm regulujący współdziałanie instytucji międzyrządowych i międzyparlamentarnych. Przewodniczący Sejmu zaproponował, aby w przyszłych sesjach Zgromadzenia Międzyparlamentarnego uczestniczyli przedstawiciele rządów i złożyli sprawozdania z tego, co zostało uczynione w celu realizacji wcześniejszych porozumień. Tę propozycję zaaprobowali również B. Geremek.

Minister spraw zagranicznych Polski w poniedziałek jeszcze raz za-

pewnił przewodniczącego Sejmu, że jego kraj „wszelkimi możliwymi sposobami będzie wspierał Litwę w drodze do NATO i Unii Europejskiej”.

„Należy uczynić wszystko, aby litewsko-polski Batalion Sił Pokojowych zaczął funkcjonować już w tym roku” - powiedział B. Geremek.

Jego zdaniem, byłyby to doskonały przykład współpracy wojskowej.

Podczas rozmowy na temat perspektyw przystąpienia do UE uradno, że należy aktywniej współpracować przy zatrzymywaniu nielegalnych migrantów, energiczniej zwalczać zorganizowaną przestępczość.

Minister spraw zagranicznych Polski na zakończenie rozmowy życzył, aby takie spotkania odbywały się częściej i określił je jako bardzo ważne.

Posel RP Zakrzewski o sytuacji Polaków na Litwie

Pogarszanie sytuacji Polaków na Litwie stoi w sprzeczności z bardzo dobrą współpracą polityczną między naszymi państwami oraz deklarowanym przez polityków litewskich stosunkiem do polskiej mniejszości - uważa wiceprzewodniczący Zgromadzenia Poselskiego Sejmu RP i Sejmu Litwy Andrzej Zakrzewski (AWS). W poniedziałek, w pierwszym dniu obrad, ocenił on w imieniu strony polskiej realizację postanowień traktatu polsko-litewskiego.

Zdaniem Zakrzewskiego, „zaniepokojenie” budzą działania litewskich władz oświatowych, które zapowiadają zmiany w przepisach gwarantujących polski język wykładowy w polskich szkołach na Litwie.

(Dokończenie na str. 2)

Ustawodawstwo

W jakim języku możemy rozmawiać?

Przewodniczący Akcji Wyborczej Polaków na Litwie Jan Sienkiewicz zwrócił się do uczestników II sesji Litewsko-Polskiego Zgromadzenia Międzyparlamentarnego, z prośbą o wyjaśnienie, czy nowelizacja Ustawy o mniejszościach narodowych Litwy nie koliduje z przewidzianymi w traktacie między państwami gwarancjami dla mniejszości narodowych.

Projektem nowelizacji artykułu 4 Ustawy o mniejszościach narodowych Litwy przewiduje, że w miejscowościach, w których zamieszkuje przez którąś z mniejszości narodowych, pracownicy instytucji, do których się zwraca osoba należąca do mniejszości narodowej, może obo-

wać w języku zrozumiałym dla obu stron.

Niemniej, niektórzy politycy litewscy sądzą, że przygotowywana nowelizacja Ustawy o mniejszościach narodowych pozwoliłaby samorządowi rejonu wileńskiego pozostawić wprowadzoną samowolnie dwujęzyczność.

Pikieta

Domagano się dymisji ministra łączności

Wczoraj przed gmachem rządu nieautoryzowaną pikietą zorganizowali przedstawiciele Kłajpedzkiego Związku Zielonych. Uczestnicy pikiet domagali się dymisji ministra łączności i informatyki Rimantasa Plekiysa, a także zakazu budowy terminalu produktów chemicznych na terytorium portu Kłajpedzkiego.

Zaadresowany do prezydenta Litwy, Sejmu i rządu protest głosi, że pomysł budowy terminalu produktów chemicznych na terytorium portu kłajpedzkiego bądź we wsi Kopustai w aspekcie ekologicznym jest bardzo odpowiedzialny, gdyż nurociąg przebiegałby przez las girulajski, zwany płucami biologicznymi miasta. Protestowano również przeciwko analogicznemu urzędzeniu składnicy produktów chemicznych na terytorium terminalu naftowego w Kłajpedzie.

Uczestnicy pikiet twierdzili, że w akwarium portu są częste silne prądy powietrzne i burze, stąd jest duże zagrożenie. W związku z tym awaria podczas przeładunku amoniaku, kwasu nitroakrylowego i innych niebezpiecznych chemikaliów może się obrócić w nieobliczalną katastrofę dla mieszkańców miasta.

Jak powiedziała przewodnicząca Kłajpedzkiego Związku Zielonych Zyta Daugintyte, oprócz problemów ekologicznych niepokoją też planowane egoistyczne decyzje „Lituvos telekomas” wprowadzenia opłaty 8 ct za minutę lokalnych rozmów telefonicznych.

Uczestnicy pikiet ten protest, potwierdzony podpisami 6,5 tys. obywateli, wzięli przedstawicielom rządu.

NA ZDROJCIE: podczas pikiet Fot. ELTA



POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna

przez Warszawę do:

Aten,
New Yorku,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin,
Istambułu,
Tel Awiwu.

Wilno, tel. 26-08-19.

KREDYT BANK PBI

Wszystkie operacje bankowe

Liejkylos g. 3/1, 2600 Vilnius
tel. 79-10-71, fax 79-10-79

ZNAD WILII
75-34-100-0 FM



DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

Sentencja dnia

Nie tak nie wznaga sił przeciwnika, jak wyrządzona mu krzywda.

I. Paderewski

Tydzień: jaki był poprzedni, jaki będzie bieżący?

Ludzie z tej samej ekipy będą próbowali startować w wyborach sejmowych na Wileńszczyźnie

Wszystko wskazuje na to, że liberalowie będą starali się pozyskiwać sympatie Polaków zamieszkających w Nowej Wilejce i Wileńsko-Trockim Okręgu Wyborczym. Podczas kongresu Związku Liberalów, który odbył się w sobotę, została wysunięta jako kandydat na posła Laima Juozaitiene. Była ona członkiem sztabu wyborczego kandydata na prezydenta Arturasa Paulauskasa i dopiero teraz wstąpiła do Związku Liberalów. Małżonek jej, Arvydas Juozaitis był kierownikiem sztabu wyborczego prawnika Arturasa Paulauskasa. Ten ostatni też zdecydował się kandydować na posła - w okręgu Nowej Wilejki. Jako kandydat niezależny. Ponieważ jednak w wyborach prezydenckich był popierany również przez liberalów, inaczej tych posunięć nie da się traktować, jak ubieganie się przedstawicieli tej samej ekipy o względy elektoratu wyborczego, stanowiącego w dużym stopniu grono obywateli narodowości polskiej.

W pierwszych wyborach parlamentarnych w Wileńsko-Trockim Okręgu Wyborczym bardzo mało brakowało Waldemarowi Tomaszewskiemu, startującemu z wyborów z ramienia Akcji Wyborczej Polaków Litwy, do zwycięstwa. Teraz Waldemar Tomaszewski również tam startuje. Na razie wokół Nowej Wilejki - cisza. W poprzednich wyborach startowało tam, oprócz innych kandydatów, dwóch Polaków - prezes ZG ZPL Ryszard Maciejki oraz przewodniczący Aliansu Obywateli Litwy Mieczysław Waszkowicz. Niebawem, niska frekwencja wyborców sprawiła, że wybory się nie odbyły. Obaj Polacy-kandydaci na posłów, zostali radnymi miasta Wilna. A trzeba przyznać, że wśród radnych Wilna jest w tej kadencji sporo Polaków, niezależnie, z jakiej listy startowali. Niektórzy z nich, będąc również rodowitymi wilanianami, doskonale znają potrzeby miasta i godnie wspierają jego interesy wśród władz republikańskich, jak też na gremium międzynarodowych. W sprawie nawiązania przyjaznych kontaktów z Warszawą nie mało już nasze władze stołeczne zrobiły. Pisaliśmy poprzednio o przedłożeniu rozrządzenia podróży do Warszawy delegacji wileńskiej na czele z członkiem rady zarządu, przewodniczącym komitetu samorządu dr. Medardem Czobotem, co było związane z ratyfikowaniem umowy między naszymi miastami w Warszawie. Wilanianie byli podejmowani nie tylko rzeczowo, ale też serdecznie. Takich i innych posunięć dla dobra naszego miasta ludzie zaangażowanych nie tylko merytorycznie, ale też uczuciowo, da się naliczyć więcej.

Do wyborów sejmowych jeszcze szmat czasu - odbędzie się 22 marca. Jeszcze mogą zaistnieć wszelkie warianty w sensie wysuwania kandydatów na posłów. Jedyną przeszkodą w przebiegu wyborów może być i tym razem niska aktywność mieszkańców tych rejonów, gdzie będą się odbywały. Byłoby niezmiernie żał, gdyby i nadal nie mieli oni swych reprezentantów w Sejmie.

Wiele komentarzy w prasie doczekał fakt, związany z powrotem prezydenta Litwy Algirdasa Brazauskasa ze Stanów Zjednoczonych Ameryki, gdzie został podpisany dokument o znaczeniu historycznym - Karta Partnerskiej Współpracy Krajów Bałtyckich i USA. Dziennikarze snują różne przypuszczenia na temat tego, dlaczego przewodniczącego Sejmu Vytautas Landsbergis powitał kończącą kadencję prezydenta z kwiatami. Czy naprawdę za takim grzecznościowym odruchem mężów stanu powinny się kryć jakieś podstępne powody? Prawdopodobnie, gdyby tych kwiatów nie było, lub gdyby marszałek Sejmu nie powitał prezydenta po spełnieniu przez niego tak ważnej dla Litwy misji, również komentarze byłyby niejednoznaczne.

Głośno w tych dniach wokół księdza Ricardasa Jakutisa. Wieleletni proboszcz parafii niemieckiej, pomysłodawca i wykonawca budowy domu parafialnego w Niemenczynie, organizator różnorodnych imprez kulturalnych, na które zbierała się cała śmietanka (niedalekiej przeszłości) polityczna i biznesowa, jest podejrzany o oszustwo finansowe na szeroką skalę, w związku z czym został osadzony w areszcie domowym, w rodzinnym mieście Szawlach. Czytelnicy w dzisiejszym numerze będą mogli sami wysnuć wnioski z tej przykrej sprawy, gdyż przedrukujemy pierwszy odcinek publikacji z „Respubliki” na ten temat.

Wątki seksualne w życiu ludzi, o których rozgłos nie bardzo licuje z ich urzędem, to jeden z podstawowych tematów prasy światowej z minionego tygodnia. Coś zbyt często o szanowanym prezydencie Stanów Zjednoczonych Ameryki mówi się, jako o człowieku uczynionym na wdzięki kobiece. Może to i nieprawda, może wchodzi w grę powody polityczne i finansowe - czas ujawni prawdę. A teraz, chętni sensacji z wyższych sfer, siedzimy przy telewizorach i dowiekujemy na temat męskości i temperamentu gospodarza Białego Domu.

Zapadła decyzja rządu o wprowadzeniu na Litwie czasu środkowoeuropejskiego. Jak się okazało, decyzja ta zapadła bez przeprowadzenia dodatkowych uzgodnień ze specjalistami różnych dziedzin, którzy mogliby być ekspertami w tym dość drastycznym kroku. Nie uzgodniono nawet z państwami sąsiadującymi, a znajdującymi się w tej samej strefie geograficznej, takimi jak Łotwa czy Estonia. Eksperti, jak informuje prasa Litwy, prawie jednogłośnie są przeciw. Bo to i na zdrowie ludzi wpłynie, i na gospodarce, i bałagan w komunikacji z najbliższymi krajami stworzy.

Fala przestępczości się nie zmniejszała w porównaniu z ubiegłym tygodniem. Może spokojniej niż ostatnio było w Kłajpedzie, jednak w innych miastach bandziory nie ustępują swych pozycji. W Kownie wybuchły bomby w sklepach „Iki”, w Poniewieżu - w domu, gdzie mieszka rodzina policjanta. Pobić zostali ksiądz, reżyser filmowy...

W najbliższych dniach powróci ze Stanów Zjednoczonych Ameryki prezydent-elekt Valdas Adamkus. Oprócz załatwiania spraw osobistych, zapewne będzie też podczas spotkań w różnorodnych środowiskach poruszane sprawy ważne dla Litwy. Jakże? Dowiemy się niebawem.

Krystyna ADAMOWICZ

Korupcja

Sędziowie pożegnali się z togą

Zakończono rozpatrywanie sprawy o wzięcie łapówki przez dwóch kowieńskich sędziów.

Wczorajszym dekretem prezydent Algirdas Brazauskas w związku z uprawnieniem wyroku sądowego, zwolnił Jurgisa Kauszinisa i Tomasza Kaminskasa ze stanowiska sędziów sądu dzielnicowego m. Kowna.

Dotychczas J. Kauszinis, T. Kaminkas oficjalnie byli sędziami dzielnicowymi m. Kowna, aczkolwiek już od kilkunastu miesięcy nie pełnili tych obowiązków.

Prezydent podpisał ten dekret zgodnie z częścią 6 artykułu 115 Konstytucji głoścącej, że sędziowie odwoływani są ze stanowisk „po uprawnieniu sądowych wyroków na podstawie skierowanego przeciwko nim oskarżenia”.

J. Kauszinis i P. Kaminkas jesienią ub. roku zostali uznani za winnych o wzięcie łapówki za obietnicę pomocy jednemu z oskarżonych w uniknięciu kary pozbawienia wolności. Wileński Sąd Dzielnicowy nr 2 postanowił skazać J. Kauszinisa i T. Kaminskasa na trzy lata pozbawienia wolności z zawieszeniem kary na dwa lata.

Prokurator Generalna zaprotowała jednak przeciwko takiemu orzeczeniu w sprawie apelacyjnym i dopieła tego, aby J. Kauszinis i T. Kaminkas zostali nie tylko skazani na trzy lata pozbawienia wolności bez zawieszenia, ale też na zakaz pracy w ciągu pięciu lat w instytucjach praworządności oraz karę pieniężną po 11 tys. Lt.

J. Kauszinis i T. Kaminkas karę odbywać będą w wileńskim zakładzie robót poprawczych wzmocnionego reżimu. (ELTA)

Sprawozdanie

Ile kosztowała kampania wyborcza K. Bobelisa?

Posel Kazys Bobelis, były kandydat na prezydenta kraju, zebrał i wydał 410 740 litów. Stwierdziła to Główna Komisja Wyborcza (GKW) w sprawozdaniu finansowym.

Wszystkie środki K. Bobelisi ofiarowali krewni i przyjaciele z USA. Najhojniejszym ofiarodawcą była rodzina brata - Jurgisa i Eleny Bobelisi. Na kampanię wyborczą przeznaczył on 160 tys. litów. Sam kandydat na samoreklamę wydał 1000 litów, a jego żona - 12 tysięcy. Na reklamę wyborczą K. Bobelisa 80 tys. ofiarowali Gintaras i Ruta Degisišowie, a 60 tys. Tomas i Alina Glavin-skasowie.

Największą część ofiarowanych pieniędzy - 333 740 litów - kandydat na prezydenta wydał na reklamę w telewizji, radiu i prasie. 73 662 lity przeznaczył na produkcję plakatów i ulotek reklamowych.

Udokumentowane sprawozdania finansowe, zgodnie z niedawną przyjętą Ustawą o finansowaniu kampanii politycznych, do GKW mają złożyć wszyscy kandydaci na prezydenta lub posła na Sejm. Sprawozdania mają być nie później niż w ciągu 25 dni od zakończenia wyborów. Dotychczas takie sprawozdanie przedstawił tylko Rolandas Pavilionis. (ELTA)

Zgubił się myśliwi wyżeł (rasy kurtzar). Brzawy w bialo-brunatne plamki, długie zwisające uszy. Osoby, które go widziały lub coś o nim wiedzą, proszone są o kontakt. Owdzięczymy się.

Tel. 57-39-15, 75-04-11.

(Zam. 40)

KONKURS

„MOJA POCIECHA” (13)

Zamieszczamy kolejną fotografię, nadesłaną na konkurs. Na zdjęciu - Ewelinka i Walentyna. Dziewczynki mają po 2 latka.

Przypominamy, że zdjęcia można nadsyłać do 25 maja br. Adres redakcji: „Kurier Wileński”, Laisves al. 60, Vilnius 2056.

Czekamy na fotografie Waszych pociech!



Posel RP Zakrzewski o sytuacji Polaków na Litwie

(Dokończenie ze str.1)

Zakrzewski zauważył, że władze Litwy „zdystansowały się” od tych zapowiedzi, ale dodał, że w programach ministerstwa oświaty i nauki Litwy planuje się duże ograniczenie liczby przedmiotów nauczanych w j. polskim.

„Poważne zaniepokojenie” strony polskiej budzi nierównomierne finansowanie szkolnictwa litewskiego i polskiego na terenach zamieszkałych przez polską mniejszość. „Problemem” pozostaje wydawanie podręczników w j. polskim.

Zakrzewski, powołując się na art.15 traktatu polsko-litewskiego, zauważył, że „zaniepokojenie” budzi projekt zmian litewskiej ustawy o mniejszościach, przewidujący ograniczenie prawa mniejszości polskiej do stosowania języka polskiego w urzędach i instytucjach. Dodał, że „problemem” pozostaje poziom imion i nazwisk w języku ojczystym mniejszości, a także zróżnicowanie w tempie reparywacji, które jest wolniejsze na terenach zamieszkałych w większości przez Polaków. (PAP)

Wizyty

Litewscy parlamentarzyści w Brukseli

Wczoraj w Brukseli rozpoczęło się drugie posiedzenie połączonego komitetu parlamentarnego Unii Europejskiej i Litwy.

Celem wizyty udziału w dwudniowym posiedzeniu do Brukseli udali się pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu Andrius Kubilius, wiceminister spraw zagranicznych Algimantas Rinkunas, wiceminister spraw wewnętrznych Romas Kilkauskas oraz grupa posłów.

Politycy wymienia poglądy na proces rozszerzenia UE po spotkaniu Rady UE w Luksemburgu, roz-

wój administracji publicznej i rynku pracy na Litwie.

Będzie też mowa o integracji Litwy z rynkiem kwestijnym UE, kontroli granic i kwestiach imigracji.

W posiedzeniu wezmą udział szef połączonego komitetu ze strony UE, członek Parlamentu Europejskiego Niels Sinding, przedstawiciel rządu brytyjskiego, przedstawiciel Komisji Europejskiej Francois Lamoureux.

Połączony komitet parlamentarny jest wspólną instytucją Sejmu litewskiego i Europarlamentu. (BNS)

Długi

Sztab wyborczy V. Adamkusa oczekuje pomocy finansowej

Sztab prezydenta-elekta Valdas Adamkusa za kampanię wyborczą jest dłużny około 400 tys. litów, ale w tym tygodniu zamierza rozliczyć się z wierzycielami.

Były szef sztabu wyborczego Vidmantas Stanulis powiedział, że zadłużenie powstało dlatego, że niektórzy sponsorzy na Litwie ofiarowali mniej niż obiecywali.

„Od sponsorów litewskich otrzymaliśmy mniej dochodów niż planowaliśmy, niektórzy z nich obiecali jedną sumę, a przeleli inną”, powiedział V. Stanulis.

Dokładna suma zadłużenia, której litwini część stanowią nieopłacone rachunki za reklamę polityczną w mediach, ma być ustalona w najbliższych dniach, po otrzymaniu dokładnych rachunków od gazet rejonowych.

Jak zapewnił jednak V. Stanulis, dług nie oznacza bynajmniej bankructwa finansowego sztabu wyborczego. Największa pomoc spodzie-

wana jest od komitetu wychodźstwa litewskiego USA na rzecz poparcia V. Adamkusa.

„Przed odjazdem V. Adamkusa prosiłbym, aby komitet, w miarę swych możliwości, przydzielił nam jeszcze środki”, powiedział V. Stanulis.

Prezydent-elekt, który przed tygodniem udał się do USA w celu załatwienia spraw osobistych, na Litwę powróci w środę, 28 stycznia.

Następnego dnia sztab V. Adamkusa ma złożyć sprawozdanie Główniej Komisji Wyborczej o środkach finansowych kampanii wyborczej. V. Stanulis liczy na to, że do tego czasu uda się rozliczyć z wierzycielami, gdyż rachunek wyborczy, z którego można to uczynić, będzie ważny tylko do 29 stycznia.

Czas więc nagli i księgową pracuje od rana do wieczora, powiedział V. Stanulis.

Poinformował on, że cała kampania wyborcza kosztowała V. Adamkusa nieco ponad milion. (BNS)

Wzrośnie przetwórstwo mleka

Wszystkie większe spółki przetwórstwa mleczarskiego rentownie zakończyły rok ubiegły, toteż w roku bieżącym zamierzają zwiększyć przetwórstwo i eksport produktów mleczarskich.

Trzyścianice przetwórci mleczarskich uzyskali certyfikaty i teraz ma sprzyjające warunki do zwiększenia eksportu swej produkcji do krajów Unii Europejskiej. Do zakładów, które uzyskały certyfikaty, należy S.A. „Mazowieckie Pieniny”. Jej dyrektorem generalnym Juliusz Kvarciejusz zamierza z pozytywnie wykorzystać uzyskane prawo eksportu. W roku ubiegłym przedsiębiorstwo to zwiększyło obroty towarowe z 82,1 mln Lt do 111,3 mln Lt, natomiast zysk wyniósł 7,3 mln Lt.

W roku ubiegłym zakład ten ogółem zainwestował 8 mln Lt do modernizacji i rozwoju produkcji. Przykładowo, rekonstrukcja filii „Taurages pienas” w roku ubiegłym kosztowała 1,5 mln Lt. W roku bieżącym natomiast zamierza się tu inwestować jeszcze 5 mln Lt.

Nie gorzej w roku ubiegłym powodziło się też dyrektowi, co do wielkości obrotów towarowych, przetwórci mleczarskiej S.A. „Rokiskio suris”. Roczny zysk jej wyniósł 21 mln Lt. (W roku poprzednim stanowił 12 mln Lt.) W roku ubiegłym sprzedano tu o 17 proc. serów więcej aniżeli w roku poprzednim. Spółka ta planuje wypłacić dodatkowo 1,6 mln Lt rolnikom za dostarczony nabiał

oraz pożyżyć 3 mln Lt producentom mleka na rozwój gospodarstw mleczarskich.

S.A. „Rokiskio pienas” jest jednym z najpoważniejszych pretendentów do „wchłonięcia” spółki „Vilniaus pienas”. Rząd zamierza sprzedać na aukcji publicznej ponad 70 proc. jej akcji za około 20 mln Lt.

Zdaniem Antanasa Trumpy, dyrektora generalnego „Rokiskio suris”, po spłaceniu tej sumy oraz długów wileńskiej spółki i dodatkowym zainwestowaniu 10 mln litów, stołeczny zakład mleczarski można przejąć w przedsiębiorstwo odpowiadające wymaganiom Unii Europejskiej.

Danuta DANOWSKA

Edycje

Nowy katalog

Wydawnictwo ZSA „Heise” wydało nowy katalog „Visa Lietuva”. Ten informator zawiera adresy 4800 przedsiębiorstw rolniczych, spożywczych i handlowych oraz podaje rodzaje ich działalności.

Jak poinformował kierownik projektu tej edycji Saulius Sondeckis, z uwagi na rosnące potrzeby rynku litewskiego postarano się o dogodniejszą grupowanie informacji.

W katalogu zebrano najważniejsze ustawy, regulujące produkcję, spożywanie, import i eksport, normy jakości, zawiera on opis kodu kreskowego i inną aktualną informację. Podaje również wykaz producentów firm handlowych. W części alfabetycznej szybko można znaleźć adres i telefon firmy według nazwy przedsiębiorstwa.

A propos, rolnikom bardzo się przydadzą również krótkie określenia działalności służb powiatowych i rejonowych, organizacji społecznych i stowarzyszeń producentów, spółdzielni.

Oficyna „Heise” zamierza wydać jeszcze jeden katalog - o organizacjach budowlanych Litwy.

(ELTA)

Wypadki

Tragiczne skutki libacji

Długa pijatyka na rosyjskim statku „Labrador” w sobotni wieczór zakończyła się śmiercią obywatela Litwy Andrieja Czeburakowa.

25-letni klajpedzianin nie utrzymał równowagi, ześlizgnął się z pokrytego gumą pokładu statku i wpadł do wody. Jego ciało znaleziono tego samego wieczora. Prowadzący śledztwo szef Klajpedzkiego Komisariatu Policji Transportowej Romualdas Miniczinauskas odrzucił możliwość przeżycia, gdyż funkcjonariusze, którzy obejrzyli stątek, w miejscu nieszczęścia znaleźli ślady tylko jednego człowieka - denata A. Czeburakowa. Na statku „Labrador” pracuje jego przyjaciółka, którą właśnie odwiedził. Żadnych konfliktów tego wieczora nie było.

Jak powiedział R. Miniczinauskas, podobne tragiczne wypadki w porcie nie są rzadkością, a ich powodem najczęściej jest pijanstwo.

Po noworocznej libacji ukraiński marynarz Galin Szacharow na statku „Gornostajewka”, należącym do przedsiębiorstwa rybackiego tego kraju „Jugryboisk”, nożem ciężko zranił innego 29-letniego marynarza, po czym uciekł ze statku i zranił 43-letnią kobietę oraz dwóch funkcjonariuszy policji, którym udało się jednak go zatrzymać.

Prywatyzacja

Kto kupi akcje LNK?

Na posiedzeniu zarządu Litewskiego Banku Rolnego (LBR) postanowiono przystąpić do przygotowania negocjacji w sprawie sprzedaży należącego do banku pakietu 44 proc. akcji spółki „Laisvas ir nepriklausomas kanalas” (LNK).

Członkowie zarządu zapoznani zostali z uchwałą przeprowadzonego na początku tygodnia posiedzenia rady, której zarząd zobowiązało do bezpośrednich negocjacji z potencjalnymi inwestorami.

Zarząd banku postanowił, że za aprobatą rady ewentualnie zostaną też zaangażowani konsultanci. Jak powiedział wiceprzewodniczący zarządu LBR Stasys Velyvis, „negocjacje banku w sprawie sprzedaży akcji LNK odbędą się w dwóch etapach. Pierwszy - to przygotowania do negocjacji w celu ujawnienia chętnych do udziału w negocjacjach i nabycia akcji LNK, drugi - to same negocjacje”.

(ELTA)

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 25 stycznia br. w kraju zanotowano 113 przestępstw, w tym: 4 obrażenia ciała, 2 gwałty, 21 chuligańskich ekscesów, 9 rabunków, 77 kradzieży. Skradziono 5 samochodów, znaleziono - 2.

Zanotowano 15 wypadków drogowych i 6 pożarów. Znaleziono zwłoki 7 osób. Zatrzymano 22 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Obrażenia ciała

25 stycznia o godz. 5 min. 20 w pobliżu sklepu „Mirgessys” na ul. Gelvoni w Wilnie do takśkowi opel rekord, prowadzonej przez L., wsiadł młody człowiek, który z nożem zaatakował kierowcę i zranił go w rękę. Napastnik zbiegł. Poszkodowany leczony w szpitalu.

25 stycznia około godz. 15.00 w Barczinai (rej. Łódzkiej) podczas konfliktu rodzinnego K. zraniła nożem w pierś swego brata K. Ranemu udzielono pomocy medycznej, kobietę zaś odwieziono do izby wytrzeźwień.

Rabunki

24 stycznia około godz. 23.00 do domu K. (ur. 1924 r.) we wsi Mariampole (rej. wileński) wdarli się 4 zamaskowani osobnicy. Grożąc nożem i przedmiotem podobnym do pistoletu, napastnicy związali gospodynię i jej syna K. i zabrali 5 złotych pierścionków oraz 3.000 Lt. Poszkodowanych umieszczono w szpitalu.

25 stycznia około godz. 18.00 w Wilnie 3 młodzi ludzie pobili Sz. i zabrali mu kurtkę. Zatrzymano podejrzanych K. Marozasa i J. Radionowa.

Kradzieże

25 stycznia w nocy z garażu D. na ul. Gelu w Landwarowie (rej. trocki) skradziono jego samochód renault trafic, w którym znajdowała się biu-
teria na sumę ponad 60.000 Lt.

25 stycznia z mieszkania B. przy ul. Linksmoji w Wilnie, po wyważeniu drzwi, skradziono sprzęt wideo, telefon komórkowy, 7 złotych pierścionków, kołczyki i inne rzeczy. Straty wynoszą 19.000 Lt.

25 stycznia z mieszkania S. przy ul. Pamenkalnio w Wilnie skradziono sprzęt audio-wizualny, sprzęt gospodarstwa domowego, 20 dyskie-
tek, inne rzeczy. Straty obliczono na 11.188 Lt.

Kraksa

25 stycznia o godz. 20 min. 30 na 285 km szosy Klajpeda-Wilno (rej. trocki) samochód ford tranzit (rej. „VB Lizingo”, prowadzony przez ob. USA Daniela Seversona uderzył w stojący na poboczu ford escort. Pasażerka tego pojazdu V. doznała złama-
nia żebra i obrażeń głowy, odwieziono ją do szpitala.

Zajęcia na każdy gust

25 stycznia o godz. 20 min. 35 do GKP m. Wilna zatelefonował anonim i w języku rosyjskim powiadomił, że po godzinie wyłeci w powietrze dworzec kolejowy. Po sprawdzeniu niczego podejrzanego nie znaleziono.

26 stycznia o godz. 24 min. 30 na ul. Gediminiu w Klajpedzie zatrzymano K. Urbaitisa, który próbował sprzedać 2 kg materiału wybuchowego.

Przygotowała I. L.



Współczujemy rodzinie
oraz ubolewamy z powodu
tragicznego zgonu
Pawła
WISZNIEWSKIEGO

Polski Dziecięcy Zespół
Pieśni i Tańca
„Świtezianka”



KURIER WILEŃSKI

BIENNIK NIEZALEŻNY

- codzienne wydanie
- codzienne wydanie
razem z tygodnikiem
„Przyjaciółka”
- sobotnie wydanie
„Kurier” zawsze
masz na co dzień
„Przyjaciółkę” -
w każdą środę



SZANOWNY,
DROGI CZYTELNIKU

Do 18 lutego trwa prenumerata „KW”
na marzec i następne miesiące 1998 roku

Koszta prenumeraty
dla Czytelników „KW” na Litwie:

	1 mies.	3 mies.	4 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	18 Lt	54 Lt	72 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	15 Lt	45 Lt	60 Lt
w księgarni S.K.	14 Lt	42 Lt	56 Lt
w redakcji	13 Lt	39 Lt	52 Lt

„KW” i „Przyjaciółka”

	1 mies.	3 mies.	4 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	26 Lt	78 Lt	104 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	23 Lt	69 Lt	92 Lt
w księgarni S.K.	22 Lt	66 Lt	88 Lt
w redakcji	21 Lt	63 Lt	84 Lt

„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)

	1 mies.	3 mies.	4 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,9 Lt	11,7 Lt	15,6 Lt

„Kurier Wileński” oraz „KW” i „Przyjaciółkę” można zapre-
numerować na każdej pocście.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)

Indeks „Kuriera” i „Przyjaciółki” - 0155

Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

„Kurier Wileński” w każdym
polskim domu na Litwie!



Z powodu śmierci wieloletniej
nauczycielki
Wileńskiej Szkoły im. Adama Mickiewicza
Genowefy
PAWŁOWSKIEJ
wyraży szczerego współczucia
rodzinie Zmarłej składają współpracownicy



Wyraży szczerego współczucia
rodzinie i bliskim
z powodu zgonu wychowawczni
Genowefy
PAWŁOWSKIEJ

składają wychowankowie 26 promocji
Wileńskiej Szkoły Średniej nr 11



Ubolewamy z powodu przedwczesnej
tragicznej śmierci naszego byłego
kolegi
Pawła
WISZNIEWSKIEGO
koleży z klasy oraz wychowawczynie

Kuba

Niedzielną Homilię papieża na Placu Rewolucji

Do chwili rozpoczęcia mszy celebrowanej przez papieża w niedzielę wraz z biskupami całej Ameryki Łacińskiej na Placu Rewolucji w Hawanie, ogromna przestrzeń, która może pomieścić 1 mln osób zapelniała się niemal całkowicie. Przybyło co najmniej 800 tys. osób.

„Jako służa Ewangelii przynoszę wam przesłanie miłości i solidarności, które Jezus Chrystus swym przybyciem daje ludziom wszystkich czasów” - powiedział papież w homilii na Placu Rewolucji. Jednocześnie zapewnił, że „nie chodzi tu o żadną ideologię, ani o nowy system ekonomiczny lub polityczny, lecz o drogę prawdziwego pokoju, sprawiedliwości i wolności”.

„Systemy ideologiczne i ekonomiczne, które następowały po sobie w ostatnich stuleciach - mówił papież - często potęgowały konfrontację jako metodę, ponieważ zawierały w swych programach ziarna opozycji i braku jedności. Bardzo silnie uwarunkowało to koncepcję człowieka, jego stosunków z innymi. Niektóre z tych systemów próbowały sprowadzić religię do sfery czysto indywidualnej, pozabawiając ją wszelkiego wpływu i znaczenia społecznego”. „Nowocześnie państwo - podkreślił Jan Paweł II - nie może czynić z ateizmu lub też z religii jednej ze swych podstaw politycznych”.

„Państwo, wystrzegając się fanatyzmu lub skrajnego sekularyzmu,

powinno tworzyć spokojny klimat społeczny i odpowiednią legislację, która pozwoliłaby każdemu człowiekowi i w każdym wyznaniu religijnym przeżywać w spokoju swoją wiarę, dając jej wyraz w życiu publicznym i dysponować środkami i przestrzenią wystarczającą do tego, aby móc wnieść swój wkład do życia narodu, swego bogactwo duchowe i moralne, swój wkład do życia obywatelskiego” - mówił papież.

„Z drugiej strony - mówił papież - w różnych miejscach powstaje pewna forma kapitalistycznego neoliberalizmu, który podporządkowuje osobę ludzką i rozwój narodów ślepyemu siłom rynku, wywierając ze swych ośrodków nacisk na władzę w krajach mniej uprzywilejowanych, narzucając im ciężyary, których nie są w stanie udźwignąć. W ten sposób narzuca się niekiedy, jako warunek otrzymania nowej pomocy, niemożliwe do udźwignięcia programy ekonomiczne. I tak oto obserwujemy w rodzinie narodów nadmierne bogacenie się niewielu, kosztem wzrastającego zubożenia wielu, tak, iż bogaci są coraz bogatsi, a biedni coraz biedniejsi”.

Kościół - podkreślił papież - przeciwstawia tym systemom „kulturę życia i miłości”. Aby ją osiągnąć należy wejść „na drogę pojedynania, dialogu i braterskiego stosunku do bliźniego, do każdego bliźniego”.

„Kościół - mówił dalej Jan Paweł II - proponuje światu nową sprawiedliwość, sprawiedliwość królestwa bożego (...) W grę wchodzi człowiek, konkretna osoba. Chociaż czasy i okoliczności zmieniają się, zawsze są tacy, którzy potrzebują głosu Kościoła, aby zostały uznane ich obawy, cierpienia i nadzieje. Ci, którzy znajdują się w tej sytuacji, mogą być pewni, że nie spotka ich zawód, ponieważ Kościół jest z nimi”.

Papież stwierdził, że „podstawą wszelkich praw ludzkich jest wolność sumienia”.

Jan Paweł II po raz kolejny w czasie wizyty na Kubie powołał się na naukę społeczną Kościoła, podkreślając, że tylko ona formułuje warunki pełnej realizacji jednostki ludzkiej.

Podobnie jak w innych homiliach, wygłoszonych podczas tej pielgrzymki, papież odwołał się do katolickich tradycji w historii Kuby i roli katolików w jej walce o niepodległość, co stanowiło pośrednią polemikę z rozpowszechnioną tezą, że Kościół był po stronie hiszpańskich władz kolonialnych. Papież przypomniał kubańskiego bohatera narodowego, poetę Jose Martiego, który głosił, że „miłość między ludźmi ma zawsze głęboko ewangeliczne korzenie”.

„Kuba ma chrześcijańską duszę” - powiedział w niedzielę na zakończenie homilii papież.

Papież pożegnał Kubę wezwaniem do zniesienia sankcji ekonomicznych USA

Jan Paweł II, żegnając z wyraznym wzruszeniem Kubę, pobłogosławił wszystkich, którzy współpracowali w doprowadzeniu wizyty do skutku i podziękował Fidelowi Castro. Przed odjazdem do Rzymu, w nocy z niedzieli na poniedziałek czasu warszawskiego, papież powtórzył w przemówieniu pożegnalnym, że jeszcze większym niż dotąd naciskiem, swój apel o zniesienie „restrykcyjnych posunięć ekonomicznych narzuconych krajowi z zewnątrz, niesprawiedliwych i z etycznego punktu widzenia niemożliwych do zaakceptowania”.

Słowa te przyjęte zostały przez dziennikarzy - wizytę papieża na Kubie relacjonowało ponad 3 tys. sprawozdawców - jako odpowiedź na list senatora Jessego Helmsa do papieża, w którym uzasadniał on potrzebę zaostrożenia blokady Kuby. Prezydent Bill Clinton, komentując w dniach wizyty papieża jego apele o zaprzestanie sankcji wobec karaibskiej wyspy, oświadczył, że „w przypadku Kuby są one wyjątkowo skuteczne”, a „czas pokaże, kto miał słuszość”.

„Proszę Boga, aby obdarzył swoim błogosławieństwem wszystkich, którzy współpracowali w urzeczywistnieniu tej tak bardzo upragnionej wizyty” - powiedział papież. „Dziękuję panu, panie prezydencie, a także pozostałym przedstawicielom władz

tego kraju za ich obecność tutaj, jak również za współpracę w trakcie tej wizyty. Uczestniczyło w niej tyle osób, ile w ogóle było to możliwe, czy to przez bezpośredni udział w uroczystościach, czy to śledząc ją poprzez środki społecznego przekazu”.

„Zanim opuszczę Kubę, pragnę pożegnać pełnym wzruszenia adios wszystkie dzieci tego kraju” - powiedział papież i przeszedł do sprawy sankcji ekonomicznych wobec Kuby.

„W naszych czasach - powiedział - żaden naród nie może żyć sam. Dlatego naród kubański nie może być pozabawiony więzi z innymi narodami, więzi, które są potrzebne do rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego, zwłaszcza, gdy sztuczna izolacja godzi bez różnicy w całą ludność, zwiększając trudności najsłabszych w podstawowych dziedzinach, takich jak wyżywienie, ochrona zdrowia i oświata. Wszyscy mogą i powinni podjąć konkretne kroki, aby doprowadzić do zmiany w tym kierunku”.

Fidel Castro w serdecznym tonie podziękował papieżowi za „zaszczyt, którym było złozenie tej wizyty, za wszystkie słowa, nawet te, z którymi mogłoby się nie zgadzać”.

„W imieniu całego narodu kubańskiego dziękuję Jego Świątobliwości” - zakończył Castro.

Czy wizyta papieża przyspieszy zmiany na wyspie?

Kubańczycy pożegnali papieża Jana Pawła II, który w trakcie niemal 5-dniowej historycznej pielgrzymki na Kubę gorąco zachęcał do pokojowej walki o wolność, sprawiedliwość i godne warunki życia. Jednak słowa papieża naczelnego wodza Fidela Castro wskazują, że proces zmian na wyspie nie będzie łatwy.

Żegnając papieża, podobnie jak kilka dni wcześniej w czasie powitania, Fidel Castro dał jasno do zrozumienia, że nie zamierza ustąpić z obranego kursu, a wizyta - jego zdaniem - musiała rozzerzować tych, którzy w sposób „okrutnie niesprawiedliwy” liczili na upadek komunizmu.

„Kuba słucha uważnie, ale wie, że we własne idee, zdecydowanie broni swoich zasad i nie ma niczego do ukrywania przed światem” - powiedział Fidel Castro. Dziękując papieżowi za wizytę podkreślił, że nie zgadza się z niektórymi jego opiniami.

Jednak obserwatorzy są zgodni, że już w tej chwili można mówić o konkretnych rezultatach wizyty Jana Pawła II. Według nieoficjalnych źródeł, rząd Fidela Castro rozpatruje możliwość uwolnienia na prośbę papieża 34 spośród co najmniej 500 więźniów politycznych. Pielgrzymka przyniosła również wyraźną po-

prawę stosunków państwa z Kościołem i, zdaniem dyplomatów akredytowanych w Hawanie, ta poprawa okaże się najprawdopodobniej trwałą.

Pielgrzymka papieska doprowadziła do zmian w języku propagandowym władz kubańskich, które jeszcze niedawno wyrażały często ironicznie opinie o Kościele. Okazało się również, że Fidel Castro, który przez 39 lat miał monopol na wygłaszanie przemówień do narodu, nie jest jedynym autorytetem.

Nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak podziałają na Kubańczyków słowa Ojca Świętego, który przekonywał ich, że immanentnym prawem każdego człowieka jest zabieganie o wolność, sprawiedliwość, godne warunki życia, czy nawet prawo do wolnego stowarzyszenia się. Jak podkreślił papież, wysuwanie takich założeń nie stanowi zamachu na system polityczny czy gospodarczy. Uwaga ta mogła osmiesić mieszkańców wyspy, której władze tępią wszelkie przejawy nieprawomyślności.

Wzywając Kubańczyków do „wielkiej zmiany”, Jan Paweł II skrytykował nawet główne zdobycze rewolucji, system, zdaniem kubańskich władz, są - w tym oświatowy i opieka zdrowotna.

Prasa amerykańska dość zgodnie krytykuje przy okazji embargo USA wobec Kuby - czyni to zarówno liberalny „The New York Times”, jak i konserwatywny „The Wall Street Journal”.

„Embargo jest żenującym anachronizmem, wprowadzonym w czasach, gdy Kuba była uważana za bazę w podporządkowaniu ZSRR - czytamy w artykule redakcyjnym - „The New York Times”. Jego długowieczność wynika głównie z wpływów kubańskiej społeczności imigracyjnej. Nie doprowadziło ono do zmiany reżimu Castro, ani nie zmusiło go do zmian. Pomogło ra-

czej kubańskiej dyktatorowi utrzymać władzę, dając mu coś, wólcę czego może jednoczyć Kubańczyków i czemu może przypisywać uciążliwość ich życia”. Gazeta wzywa administrację Clintona do przynajmniej złagodzenia sankcji. „Nikt nie jest bardziej wiarygodny jako antykomunista niż Jan Paweł II. Jeżeli on może wyrazić taką opinię o Kubańczykach, mogą to także zrobić Stany Zjednoczone” - konkluduje dziennik.

Sankcje krytykuje też „The Wall Street Journal”. „Polityka ta jest nie do utrzymania ani z punktu widzenia moralnego, ani w sensie praktycznym. Papież, swoją obecnością na Kubie i wypowiedzianymi tam słowami, wskazał drogę do innej polityki wobec Kuby, po zniesieniu embargo” - stwierdza gazeta.



NA ZDJĘCIU: niedzielna msza w Hawanie zostanie na długo w pamięci Kubańczyków.

Fot. EPA-ELTA

Welt o wizycie papieża na Kubie

„Die Welt” (Niemcy) komentuje wizytę Jana Pawła II na Kubie:

„(...) Papież podczas swej wizyty zasiał ziarno na Kubie. Teraz trzeba poczekać, czy i jak to ziarno wejdzie. (...)”

Co się stanie, kiedy Jan Paweł II

wróci do Rzymu? Czy Castro może w ogóle jeszcze zakazywać procesji, nie zezwalać na kolportowanie druków, zamykać albo wydalać niewygodnych duchownych? Jak będzie postępować z Kubańczykami, którzy teraz domagają się swych praw? Kuba

po wizycie papieża będzie „inna” - co do tego panowała jednomyślność wśród dziennikarzy, którzy relacjonowali przebieg wizyty na wyspie. Ale w jakiej formie inna - to sprawa otwarta do czasu, kiedy Comandante się zdeklaruje.”

Amerykańskie echa wizyty papieża na Kubie

W relacjach z zakończonej w niedzielę pielgrzymki Jana Pawła II na Kubie, prasa amerykańska podkreśla, że papież skrytykował wprawdzie sankcje USA przeciw reżimowi Fidela Castro, ale w swych homiliach, mówiąc o prawach człowieka, potrzebie wolności i pluralizmu, poddał zarazem miazdzącej krytyce komunistyczny system w tym kraju, co powinno przyspieszyć jego upadek.

Media w USA ubolewają przy okazji, że historyczna wizyta papieża - obiektywnie biorąc najważniejsze wydarzenie tygodnia - odbywała się niejako w cieniu skandalu w Białym Domu, który w ubiegłym tygodniu zajmował czołową gazet i dzienników TV.

Poniedziałkowy „The Wall Street Journal” pisze jednak, że mimo tego niefortunnego odciążenia uwagi mediów, „przesłanie papieża przeniknęło głęboko w życie polityczne Kuby Fidela Castro”. „To prawda, że embargo USA zostało przez papieża skrytykowane. Ale podobnie jak kiedyś w Polsce, przeprowadzona przez Jana Pawła krytyka kubańskiego systemu była drugoczą. Kiedy papież wezwał do wolności wypowiedzi, stowarzyszeń i inicjatyw, tłum zareagował aplauzem, pomimo niewątpliwiej obecności osławionych sił bezpieczeństwa Castro” - pisze gazeta.

Podobnie komentuje pielgrzymkę inny konserwatywny dziennik, „The Washington Times”: „To, co powie-

dział Jan Paweł II, reżim Castro z pewnością nie chciał usłyszeć. Kubańczycy poznali smak tego, co może oznaczać wolność. Być może nadzieja i moralne wsparcie, jakie otrzymali w tym tygodniu, przyniosą jakieś rezultaty w przyszłości” - czytamy w artykule redakcyjnym.

„The Washington Post” przestrzega jednak, aby wizyta papieża nie rozdziła przedwcześnie oczekiwań co do rychłego upadku komunistycznych rządów na Kubie: „Obserwatorzy twierdzą, że wizyta Papieża, jego 82. zagraniczna podróż, jeszcze bardziej umocni jego prestiż dzięki stanowczemu, jaki osiągnął w przedstawianiu problemów jednego z ostatnich bastionów komunizmu na świecie. W oczach wie-

Irak-USA

Atak na Irak coraz prawdopodobniejszy

Coraz bardziej mnożą się oznaki, że w najbliższych tygodniach Irak może stać się celem nalożonych bombowych, przygotowywanych przez USA i W. Brytanię na wypadek, jeśli Bagdad nie ugnie się pod presją ONZ i nie dopuści jej inspektorów do obiektów, gdzie może ukrywać broń masowego rażenia.

Skandal ze stażystką Moniką Lewinsky, przysparzający nowych kłopotów Billowi Clintonowi, nie powinien wpłynąć na decyzję amerykańską, ponieważ prezydent ma w sprawie Iraku poparcie Republikanów. Brytyjczycy kładą wciąż nacisk na dyplomatyczne rozwiązanie konfliktu z Bagdadem, ale ściśle współpracują z Amerykanami. Brytyjski lotniskowiec „Invincible” wszedł w niedzielę do Zatoki Perskiej, dołączając tam do dwóch lotniskowców USA „USS Nimitz” i „USS George Washington”.

Prezydent Rosji Borys Jelcyn ogłosił w poniedziałek, że wysłał do Bagdadu swego specjalnego przedstawiciela, wiceministra spraw zagranicznych Wiktora Posuwaluka. Ma on - według nie potwierdzonych doniesień - przedstawić Saddamowi Husajnowi propozycję kompromisowego rozwiązania konfliktu.

Irak nie zgadza się na dopuszczenie inspektorów z ekip ONZ do skontrolowania tzw. pałaców prezydenckich. Takich obiektów jest ponad 60 i zachodni eksperci przypuszczają, że tam właśnie znajdują się urządzenia do produkcji broni biologicznej. Są nawet doniesienia, że Irak posiada pewne zapasy takiej broni masowego rażenia. W piątek przewodniczący ONZ-towskiej Komisji ds. Rozbrojenia Iraku, Australijczyk Richard Butler oświadczył w Nowym Jorku Radzie Bezpieczeństwa po powrocie z Bagdadu, że nie sądzi, aby prezydent Saddam Husajn zamierzał zastosować się do rezolucji ONZ.

Poniedziałkowy „New York Times” podał, powołując się na nie wymienionych z nazwiska wysokich urzędników administracji USA i dy-

plomatów zachodnich, że Waszyngton i Londyn opracowują plany trzy- lub czterodniowych ataków z powietrza na podejrzane obiekty w Iraku. „Obecnie weszliśmy w fazę gróźb” - powiedział gazecie wysoki urzędnik amerykański.

Poniedziałkowa prasa bagdadzka twierdzi, że konflikt zbrojny jest jedną szansą dla prezydenta Billa Clintona, „pograżonego po uszy” w skandalu moralno-obywatelskim. Zaraz jednak rządowe dzienniki bagdadzkie dodają, że Irak „nie ugnie się pod amerykańską presją” i nie zezwoli inspektorom ONZ na przeprowadzenie kontroli w pałacach prezydenckich, nawet gdyby USA miały dokonać nowych bombardowań.

Od niedzieli Iracyjczycy zapisują się do ochotniczych formacji tworzących przez lokalne organy rządzącej partii Baas. Saddam Husajn wydał rozkaz, aby takich ochotników stawilo się pod bronią „około miliona”. Na razie cała sprawa ma przede wszystkim charakter propagandowy. Jest bardzo nagłośniana w samym Iraku i ma mobilizować społeczeństwo wokół osoby „ukołchanego przywódcy”.

Tymczasem w Waszyngtonie trwają narady Billa Clintona z doradcami na temat najkorzystniejszego rozegrania konfliktu irackiego. Szef państwa zabiega o poparcie Kongresu, bez którego życzliwej postawy nie byłoby w stanie podjąć akcji zbrojnej przeciwko Irakowi. Republikanie w obu izbach Kongresu uważają, że prezydent powinien mieć możliwość skutecznego działania na arenie międzynarodowej i że skandal z Moniką Lewinsky - jakkolwiek bardzo ważny na arenie wewnętrznej - nie może osłabiać pozycji Clintona w sporze z Saddamem Husajnem.

Bill Clinton - jak zapewniają jego współpracownicy - nie chce podejmować działań militarnych bez uprzedniego skonsultowania się z sojusznikami. Stąd liczne rozmowy telefoniczne z Londynem, Paryżem i innymi stolicami, w tym także z Moskwą.

USA

Clinton ponownie zaprzecza, że miał romans z Lewinsky

Prezydent Bill Clinton ponownie zaprzeczył w poniedziałek, że utrzymywał intymne kontakty z byłą stażystką Białego Domu Moniką Lewinsky. Zaprzeczył też, jakoby nakłaniał ją do składania pod przysięgą niegodnych z prawdą oświadczeń na ten temat.

Przemawiając w Białym Domu, Clinton powiedział: „Nie miałem kontaktów seksualnych z tą kobietą, panną Lewinsky. Nigdy nie mówiłem nikomu, aby kłamał, ani razu, nigdy.

Te oskarżenia są fałszywe. Muszę wracać do pracy dla narodu amerykańskiego”.

Clinton ma we wtorek wygłosić na posiedzeniu obu izb Kongresu roczne oświadczenie o stanie państwa. Prezydent, jak sam oświadczył, intensywnie pracuje nad tekstem oświadczenia i stara się nie rozpraszać swej uwagi na inne zagadnienia.

Prezydent odmówił odpowiedzi na jakiegokolwiek pytania dotyczące ostatniej „seksualnej afery”, która za-

czyną poważnie zagraża jego prezydenturze i opuścił salę.

Było to, jak podkreślają obserwatorzy, najbardziej dobitne zaprzeczenie Clintona pogłoskom o jego romansie z Lewinsky i nakłanianiu jej do fałszywych zeznań. Prezydent wystąpił w Białym Domu na uroczystości związanej z propozycjami reformy opieki nad dziećmi w szkołach. Zauważono, że Clinton wyglądał na zmęczonego i miał podkrążone oczy.



NA ZDJĘCIU: trzy kobiety - Paula Jones, Monica Lewinsky i Genifer Flowers - są zamieszczone w intymnym związkach z B. Clintonem, które grożą mu utratą fotela prezydenckiego USA. Fot. EPA-ELTA

Irak-Rosja

Ostrzeżenie przed atakiem na Irak

Rosyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ostrzegło w poniedziałek po południu, że atak na Irak „byłoby nie do przyjęcia” i „przysporzyłby skutki odwrotne od oczekiwanych”.

Specjalne oświadczenie w tej sprawie odczytał rzecznik ministerstwa

Walery Niestieruszkin.

„Wszelkie dalsze kroki dotyczące Iraku winny być podejmowane jedynie zgodnie z decyzjami Rady Bezpieczeństwa ONZ i winny mieć charakter działań politycznych i dyplomatycznych” - stwierdza oświadczenie.

Polska

Prezydent podpisał ustawę o ratyfikacji konkordatu

Prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisał ustawę upoważniającą go do ratyfikacji konkordatu - poinformował w sobotę rzecznik prezydenta Antoni Strzylca.

Ustawa będzie w poniedziałek opublikowana w Dzienniku Ustaw - pismo Strzylca. Jednocześnie w Monitorze Polskim ukaze się Deklaracja wynegocjowana z Watykanem

przez rząd Włodzimierza Cimoszewicza

Zdaniem prezydenta, podpisanie ustawy kończy spory wokół konkordatu. Jest to krok ku pojednaniu; pozwoli na ujednolnienie - zgodnie z konstytucją - stosunków pomiędzy Stolicą Apostolską, a Rzeczpospolitą Polską - stwierdza rzecznik prezydenta.

Jerzy Hoffman wznawia zdjęcia do „Ogniem i mieczem”

Reżyser Jerzy Hoffman 18 lutego ponownie wchodzi na plan filmu „Ogniem i mieczem”. Zdjęcia kręcone będą początkowo w Warszawie, we wnętrzach Wawelmu i Filmów Dokumentalnych i Fabularnych, w połowie kwietnia ekipa przeniesie się do Biedruska pod Porzaniem, gdzie realizowane będą sceny batalistyczne. Premier filmu zaplanowano na styczeń 1999 r.

Na poligonie wojskowym w Bie-

drusku stanie makieta zbaraskiego zamku. Kręcone tam będą obłędnego zbarasza, a także powstania filmowe ujęcia bitwy pod Żółtymi Wodami.

„Na planie będzie w sumie 250 koni, które zostaną zmultiplikowane przez zdjęcia komputerowe. W jednorazowych zdjęciach najbardziej masowych scen będzie udział ok. dwóch tysięcy statystów. Sceny te będą również przetwarzane komputerowo” - zapowiada Hoffman.

Rozmowy nt. rozszerzenia UE rozpoczną się 31 marca

Rozmowy na temat rozszerzenia UE o sześć najbardziej zaawansowanych w reformach państw-kandydatów, w tym Polskę, rozpoczną się 31 marca w Brukseli - poinformowała w poniedziałek Wielka Brytania.

Przedstawiający plany Wielkiej Brytanii na okres jej sześciomiesięcznego przewodzenia UE, brytyjski minister spraw zagranicznych Robin Cook oświadczył swym partnerom z ONZ, że proces rozszerzenia rozpoczną się 12 marca w Lon-

dynie od tzw. Konferencji Europejskiej. Wezmą w niej udział szefowie rządów państw-członków UE i tych państw spośród 11 kandydatów do Unii, które zaproszono do rokowań nt. członkostwa. W spotkaniu weźmie udział także brytyjska królowa Elżbieta II.

Turcja odrzuciła zaproszenie na konferencję, czując się sponieważana przez przywódców UE, którzy w grudniu nie włączyli Turcji do grupy państw gotowych do negocjacji o przystąpieniu.

Potem 30 marca w Brukseli 11 zaproszonych znów przedstawi Unii swoje referencje, a w dzień później nastąpi rozpoczęcie rozmów z szóstką przodowników - Polską, Węgrami, Republiką Czeską, Słowenią, Estonią i Cyprzem.

Wcześniej źródła UE twierdziły, że rozmowy z sześcioma najbardziej zaawansowanymi w reformach spośród państw-kandydatów rozpoczną się w kwietniu.

„Marsz Milczenia” w Tychach

Blisko 500 osób, głównie uczniów szkół podstawowych, przemarszerowało w poniedziałek ulicami Tychów w proteście przeciw przestępstwom i brutalizacji życia. „Marsz Milczenia” zorganizowano dla upamiętnienia śmierci 14-letniego Arkadiusza O., w noc sylwestrową pobitego na śmierć przez ochraniającego motelu w Tychach-Czulowie.

Atek wraz z grupą kolegów

świetował Nowy Rok w pobliżu budynku, gdzie miesi się motel i agencja towaryszka. Chłopcy odpalali fajerkę. Jedną z rac uderzyła w szybę motelu. Ochroniarce lokalu rzucili się w pogoń za uciekającymi chłopcami. Udało im się złapać Arkę, którego ciężko pobili kijami bejsbolowymi. Chłopiec zmarł tydzień później w szpitalu. Pobici zostali również dwaj mężczyźni, którzy stąpali w obronę Arkę.

Na łamach prasy litewskiej

RESPUBLIKA

Ofiara pani Jolanty

Były ksiądz Riečardas Jakutis, któremu wyznaczono areszt domowy w Szawlach, wychodząc we środę wieczorem z mieszkania Jolanty Błażenie w centrum stolicy miał wątpliwości, czy kiedykolwiek będzie mógł do niego wrócić. Swoje opinie postawił plik rewersów dłużniczych.

Byłemu księdzu parafii niemieczyńskiej Riečardasowi Jakutisowi, któremu wyznaczono sprawę karną o oszustwo, od 20 stycznia wyznaczono środek prewencyjny - areszt domowy. Znaczący to, że ksiądz musi codziennie od godz. 18 do 9.00 przebywać w 1-pokojowym mieszkaniu u matki w Szawlach. Winne tego są trzy futerka pani Jolanty Błażenie. Jednakże one tylko zamykają długą historię strat tej kobiety.

W poświęconym mieszkaniu

Pani Jolanta mówi, że mieszkanie jej powinno tonać w kwiatkach. Ale w indyjskiej wazie jest tylko jedna róża, która rano podarował syn. Mahoniony kredeńs jest pusty, chociaż wcześniej stał szeregiem błękitne kobaltowe naczynia. Nie wie ona zupełnie, co robić. „Może uścisnąć przed Kuria i rozpocząć głodówkę?” - to jedno z szaleńszych pytań, które dziś kłębią się w jej głowie.

Z okna saloniku pani Jolanty Zamek Giedymina widnieje jak na dłoni. Na ścianie wisi portret R. Jakutisa. Grafik P.Sz. w rogu nakreślił krąg życia ze wszystkimi portretami słowami jak np. „siedzieć w więzieniu”. Na półce stoi oprawiona w ramkę fotografia, na której R. Jakutis, jeszcze w sutannie, siedzi przy jednym stole z prezesem banku „Tauras” G. Konoplowem, który ubiegłemu lata popełnił samobójstwo. Obaj się uśmiechają. W końcu tej samej polki stoi jeszcze jedna fotografia w ramce - portret samej gospodyni. Ma ona na sobie jasną leńską sukienkę, w wyciągniętej ręce trzyma telefon komórkowy i ma na twarzy uśmiech szczęśliwej kobiety. Były ksiądz spędził w jej mieszkaniu blisko rok. Między innymi, ongiś dokonał on też poświęcenia tego mieszkania.

Rewersy dłużnicze

Gospodyni gorączkowo kładzie na stole rewersy dłużnicze, podpisane przez R. Jakutisa i świadczące o bezgranicznej ufności kobiety. Tak chciała uchronić swego przyjaciela przed wszelkimi nieszczęściami, że pożyczła tysiącami dolarów i litów, własne i cudze dopłaty, dopóki nie zostało nic do pożyczania. W sprawie karnie ekskuzja została uznana za poszkodowaną i powodem na sumę 812 764 litów.

Ostatni rewers jest stosunkowo świeży - z listopada roku ubiegłego i w porównaniu z innymi figuruje na nim skromna suma, tylko 2 tysiące dolarów. To nie lato 1996 r., szczególnie dzień 26 lipca, gdy pani Jolanta pożyczła swemu przyjacielowi dwie sumy. W jednym rewersie wskazano 37 tys. dolarów, w drugim - 63 tys., również dolarów. Dlaczego nie zapisano w jednym miejscu? Dlatego, że mniejsza suma pożyczona od innych ludzi, większa natomiast należała do niej samej po sprzedaniu przedsiębiorstwa i dołączeniu spadku po ciocie. Pieniądże od razu oddała R. Jakutisowi. Nie szczędził on obietnic. Nawet na piśmie. Na przykład: „Przyrzekam, że cały dług zwrócę Jolancie Błażenie do 18 listopada. Wysokość długów według wcześniejszych pokwitowań”. Źródła zwrotu: do wspomnianej daty fundacja inwalidów przekazuje za środki zużyte na budowę domu opieki dla inwalidów w Niemenczyne (...). 13 listopada o godz. 22 do portu w Kłajpedzie przyplują Szwedzi z pomocą. Dom opieki został zbudowany za środki ks. R. Jakutisa, tj. pożyczony on pieniądze na budowę. Po otrzymaniu środków jako pierwszy zwrot nastąpi p. Jolancie Błażenie”.

Inna może nie uwierzyłaby, jednakże ona nie tylko chciała wierzyć, ale też przyjęła do siebie wypędzonego z plebanii księdza. Powiada, że udzieliłaby schronienia również jego matce, gdyby nie zamieszkała ona wtedy u babci pewnego dzisiejszego ministra.

Wśród elity

Jak rozumiecie, pani Jolanta była przedsiębiorcą. Miała sklep i kawiarnię. Jeździła i latała w różnych celach komercyjnych za granicę. W okresie swego rozwoju miała jeszcze białego „chryslera”, kupionego za 11 tys. dolarów, który prowadził jej osobisty kierowca.

Specjalność pani Jolanty nie jest przypadkowa - handlowiec-ekonomista. Nigdy nie brakowało znajomości z przedstawicielami władz, potrafiła z tego korzystać. Nigdy nie pomyślałaby nawet, jak okrutnie pewne znajomości zmieniają jej życie.

Z księdzem R. Jakutisem zapoznają ją przyjaciółka. Pani Jolanta przekroczyła próg plebanii. Poprzednio jeszcze nie wiedziała, żeby przy plebanii stała budka ochrony. Podobnie nie oglądała takiej wielkiej prywatnej kolekcji obrazów. Panią Jolantę zaproszono na przyjęcie, w którym uczestniczył sam premier A. Szlezevicius. Gdy opowiada o tych wspomnieniach, twarz jej jaśnieje: bywali tam znani bankowcy, znakomici artyści, krótko mówiąc, elita...

Zapraszała ona również księdza do swej kawiarni. Odprowadził on msze w intencji jej rodziców. Maż też już zmarł, nie ma ani braci, ani siostr. Tak chciała wesprzeć się na niezawodnym, szanowanym przyjacielu. Razem z księdzem chodziła na zamknięte wystawy w pewnej galerii, koncerty, spektakle LIFE.

Mówi, że o wiele później zrozumiała, jak dobiegał on znajomości. Niewątpliwie, bywali to ludzie zamożni. Wkradał się w ich zaufanie, zapoznawał ze swym wielkim programem domu opieki, któremu zawsze brakowało nieco pomocy. Pieniądże pożyczał na krótko, obiecując szybki zwrot.

Przypomina ona z uczuciem krzywdy, jak przygotowywała poczęstunki swemu lokatorowi i jego gościom, kupowała whisky, wierzyła, że niebawem w jej salonie pojawią się bardzo wpływowi ludzie i pomogą w usunięciu mnóstwa narastających problemów. Gdy przyjechali Szwedzi, za obiad w restauracji rachunek uregulowała również pani Jolanta.

W wigilię Wielkiej Nocy

Było to wiosną roku ubiegłego. R. Jakutis wybierał się do Danii. W tym czasie już od kilku miesięcy żył w mieszkaniu pani Jolanty. Przyczyna podróży była dosyć przekonująca. Zaistniała możliwość sprzedaży obrazów w Danii.

Właśnie zbliżała się Wielkanoc i udało się kupić bilet lotniczy za dużą zniżką. Pani Jolanta również zechciała polecieć razem, w Danii bowiem jeszcze nie była. Jednakże R. Jakutis wyjaśnił jej, że w tym jedynym dniu podróży przypada właśnie Wielkanoc, odwiedzi on innych księży, więc nie wypadałoby pokazywać się we dwójkę. Jako kobieta wyrozumiała nie sprzeciwiła się. Miała przed sobą nadzieję: polski, sprzedaje obrazy i wróci z pieniędzmi.

(Dokończenie nastąpi)

Vale CZEPEVICIUTE

(„Respublika” z 23 stycznia 1998 r.)

Tygrys król Syberii

Rosyjscy i amerykańscy naukowcy toczą nierówną walkę o uratowanie największego kota na świecie od całkowitej zagłady z rąk kłusowników. Na wolności żyje dziś zaledwie 430 osobników.

Spokojny leśny zagajnik w centrum badań nad tygrysami syberyjskimi we wschodniej Rosji - to wymarzone miejsce dla kocich łazek. W trakcie zabawy młody, wyróżniony tygrys o imieniu Kuszer stara się schwytać samiec Niurkę. Ten poisej jest czymś więcej niż tylko zabawą. Służby wyrobieniu technik polowania, wzmocnia siłę mięśni, pogłębia więzy między zwierzętami i pomaga im w harmonijnym współżyciu. Nieco później zmęczone tygrysy zapadają w drzemkę.

Świat Kuszera i Niurki jest ograniczony do mającej trzysta metrów kwadratowych działki w wiosce Gajworon. To jeden z czterech takich terenów, założonych w ramach programu ochrony naturalnego terytorium dzikiej przyrody. Położony jest trzysta kilometrów od Rezerwatu Biosfery Sichte-Alin. Rosyjscy uczeni pracują tutaj wspólnie z amerykańskimi naukowcami z Instytutu Ochrony Dzikich Zwierząt Homocera. Program ochrony tygrysa syberyjskiego rozpoczęty został na uniwersytecie w Idaho w 1989 r. przez dyrektora instytutu Maurice'a Homocera i jego współpracownika Howarda Quigleya.

Tygrysy syberyjskie, *Panthera tigris altaica*, niegdyś zamieszkiwały wielkie obszary Azji, z Syberii przez Chinę rozprzestrzeniły się do Północnej i Południowej Korei. Poważne kłopoty tygrysa zaczęły się dosyć szybko, wraz ze wzrostem jego ceny na rynku. Jeden tygrys może przynieść nawet 15 000 dolarów zysku, więcej niż wynoszą wieloletnie zarobki większości mieszkańców tułdzi.

Drapieżność we krwi

Zimy w 1992, 1993, i 1994 roku były bardzo trudne dla tygrysów żyjących na wolności. Wiele zostało zabitych dla futer i innych trofeów. Po rozpadzie Związku Radzieckiego i otwarciu granic, nielegalni handlarze z łatwością docierali do Chin i południowo-wschodniej Azji, gdzie tygrysy kości i organy są wysoko cenione ze względu na swoje właściwości lecznicze i przypisywaną im od lat moc afrodyzjaka.

Nie wiadomo dokładnie, ile syberyjskich tygrysów żyje na wolności. Tak jak większość dużych drapieżników, są one trudne do policzenia. Najnowsze szacunki podają liczbę 430. „Chcemy doprowadzić do wzrostu tej liczby przez zapewnienie zwierzętom lepszej ochrony” - mówi Homocera.

Historia Kuszera i Niurki jest, niestety, typowa. Cztery osierocone tygrysy znalezione w dwóch legowiskach. Ich matki zostały zabite przez kłusow-

ników” - opowiada Wiktor Judin, pełen temperamentu biolog z Rosyjskiej Akademii Nauk we Władywostoku. Małe trafiły pod opiekę Judina. Z czterech kociać dwa były zbyt wygłodzone, żeby można je było utrzymać przy życiu. Pozostałe, już odchowane i bezpieczne, są cennym źródłem obserwacji zachowań tygrysów żyjących w niewoli.

Posłuszny instyktowi drapieżcy Kuszer atakuje plastikowy model jelenia. Atrapa tygrysa smakołyku umieszczona jest na drucie i ciągnięta za linkę przez obserwującego go z oddali naukowca. Dla zwiększenia realizmu sztuczny zwierzę został polany jelenim mocem.

Eksperyment zaprojektowano dla zbadania działania instyktu drapieżcy u tygrysów, które nie otrzymały od rodziców nauki polowania.

Kuszer i Niurka bez wahania zaatakowały plastikową ofiarę, chociaż żadne z nich dotychczas nie widziało żywego jelenia, podstawowego pożywienia azjatyckich tygrysów.

Nowe pokolenie

Wydostawczy się z legowiska, w którym przyszła na świat, kocica o imieniu Globusa ciekawie bada otoczenie. Ona i jej brat są dziećmi Kuszera i Niurki. Tygrysi rodzice mogą być ze sobą spokrewnieni - parzenie się między bliskimi krewnymi zdarza się też w naturze i niekiedy musi oznaczać przejście na świat gorszego genetycznie potomstwa. Matka Globusy opuściła gniazdo, zostawiając swoje potomstwo; zdarza się to często tygrysom, które rodzą w niewoli pierwsze maleniska. Mimo usilnych starań bratciszek Globusy padł z niedożywienia.

Choć i samica była niedożywiona, dzięki opiece Judina udało się ją uratować. Rosjanin troskliwie zajmował się tygrysią i karmił smocznikiem przez kilka miesięcy. Waga Globusy szybko zwiększyła się do 60 kilogramów, a mała podopieczna uwielbiała tamtoszenie się ze swoim opiekunem. Dorosła samica może ważyć do 420 kilogramów. „W październiku 1996 r. przewieźliśmy Globusę do Ogrodu Zoologicznego Minnesota w Minneapolis” - opowiada Homocera. „Kiedy dorosła, zapewnił dopływ „świeżej krwi” do stada hodowanego przez nas w niewoli”.

W niewoli bezpiecznie

Po narodzinach Globusy jej rodzice dali jeszcze trzy mioty zdrowego potomstwa. Małe są uzależnione od ludzi, stąd też tygrysi rodzina skazana jest na pozostanie w niewoli. Po-

zwoli to jednak na pogłębienie wiedzy o życiu tygrysów i opracowanie takich programów ochrony, które z czasem umożliwią spokojne i bezpieczne życie tygrysów syberyjskich na wolności.

Kłusownictwo i zmniejszenie państwowych dotacji na ochronę przyrody doprowadziły do dotkliwego skurczenia naturalnych terenów życia syberyjskiego. Obszary zamieszkałe przez dziką zwierzynę zamieniają się w plac budowy. Utrata terytorium i nie kontrolowane polowania spowodowały ograniczenie populacji zwierząt będących głównym pożywieniem tygrysa: łosia, dzika i jelenia.

Według Homocera, wysiłki jego i kilku innych organizacji zaczynają przynosić efekty. Powiększyli się obszar rezerwatów, zwiększono siły do walki z kłusownictwem.

Program hodowli tygrysa syberyjskiego jest największym projektem ochrony zagrożonych gatunków zwierząt. Obserwacja zachowań tygrysa w niewoli oraz wiedza o tym, które z jego cech są wyuczone, a które wrodzone, dała początek projektom i budowie coraz lepszych wybiegów dla dzikich zwierząt trzymanych w ogrodach zoologicznych.

Na całym świecie w niewoli żyje obecnie niemal 500 tygrysów syberyjskich.

Tygrysy syberyjskie to największy z trzech żyjących gatunków tygrysa. Wyróżnia się niezwykle gęstym futrem koloru żółto-brązowego, pokrytym czarnymi i pomarańczowymi paskami. Długość ciała zwierzęcia wraz z ogonem przekracza 3 metry. Waga może przekroczyć 400 kg.

Drapieżnik ten poluje najczęściej tuż przed lub po zachodzie słońca. Najchętniej pożera jelenie i dziki. Jedyną kłopotą jest naprawdę głód, nie pogadaj nawet żabę czy padlinę. Żłapanie zwierzyny nie ma szans. Ogromne, w porównaniu z innymi ssakami mięsożernymi, mięśnie żujące dają nieprawdopodobnie silny chwyt. Mimo dużej drapieżności nigdy nie zabija więcej niż potrafi zjeść (jego postępek to ok. 50 kilogramów mięsa). Jak przystało na przedstawiciela rodziny kotów, tygrys porusza się na palcach, a poduszki jego stóp, otoczone gęstym włosem, pozwalają na bezgłośnie podejście ofiary.

Tygrys lubi być jedynym władcą na swoim terytorium. W naturalnych warunkach żyje 15-17 lat.

(„Nacional Geographic”)

NA ZDJĘCIU: Kuszer i Niurka.



Doktor Quinn - prywatnie

Widzowie polubili Jane Seymour, bo jej bohaterki są odważne, silne i zdecydowane, ale i w codziennym życiu ta filigranowa kobieta musi sprostać nie lada wyzwaniom. Wychowuje sześciorgo dzieci. Z dumą wyznaje, że co prawda dużo pracuje, jednak macierzyństwo jest dla niej ważniejsze. Matką jest przecież przez 24 godziny na dobę.

- Jest Pani bardzo popularna aktorką i matką licznej rodziny. To pewnie mnóstwo obowiązków. Jak Pani sobie z nimi radzi?

Jestem potwornie zmęczona, ale i bardzo szczęśliwa. Właśnie dzięki dzieciom czuję, że moje życie jest pełne. One dostarczają mi o wiele silniejszych przeżyć niż aktorstwo. Nie mogę sobie nawet wyobrazić samotności. To, że jednocześnie powiodło mi się w zawodzie, który wybrałam, traktuję jako wielki prezent od życia. Ale czasem trudno mi wszystko pogodzić. Na planie „Doktor Quinn” pracowałam przez pięć dni w tygodniu po 14 godzin, a matką musiałam być przez całą dobę.

- Z którym dzieckiem jest Pani najbardziej związana?

Nie faworyzuję żadnego z nich. W wychowywaniu dzieci najwspólniejsze jest to, że można patrzeć, jak te starsze, a zwłaszcza dziewczynki, na twoich oczach stają się małymi rodzicami. Uczą się, jak dbać o młodszego i słabszego, jak wielkiej miłości i czułości potrzebują małe dzieci. Mam nadzieję, że ta praktyka pomoże im, gdy założą rodziny. No i oczywiście wierzę, że wiedząc już, jak wielki to obowiązek, same zbyt wcześnie nie zajądą w ciąży.

- Czy dzieci są zazdrośne o Panią albo o siebie nawzajem?

Oczywiście każde z nich chce, żeby poświęcać mu jak najwięcej uwagi. To zupełnie normalne. Razem z mężem bardzo dbamy o to, by żadne nie czuło się odsunięte czy pokrzywdzone. James od razu dogadał się z moimi starszymi dziećmi. Jest tak doskonałym ojcem, że warto by go skłonać. Tworzymy prawdziwą, udaną rodzinę, więc chcemy spędzać razem jak najwięcej czasu - wspólnie jeść, wyjeżdżać na weekendy. Dzieciaki nie muszą być o siebie zazdrośne.

- Pani najmłodszy synowie mają już prawie po dwa lata. Czy różnią się od siebie?

Choć to bliźniaki, są zupełnie inni. Johny - ten młodszy, ale i większą głowę - przypomina Kubusia Puchatka, bo po prostu kocha jeść. Najczęściej mówi go zobaczysz z ciastkami w obu rękach i zawsze wtedy zaznacza, że to JEGO ciastka. Mówi

trochę po hiszpańsku, a jego ulubione słowo to „dos”, czyli dwa - jedno ciastko nie wystarczy, muszą być koniecznie dwa! Jest bystry, uwielbia budować z klocków różne konstrukcje, ma poczucie humoru, a kiedy zaczyna się śmiać, to po prostu nie może przestać. Jego brat Kristopher jest trochę wyższy i bardziej ruchliwy. On nie chodzi, tylko biega po domu. Wszystko, co spotka na swojej drodze, traktuje jak piłkę - na nasze nieszczeście także jedzenie i różne pamiątkowe drobiazgi. Uwielbia podkraść bratu zabawki, co prowadzi do bijatyk. Ale to normalne - bliźniaki w tym wieku często się kłócą.

- Proszę teraz opowiedzieć o córkach.

Katie ma prawie 16 lat. Jest do mnie bardzo podobna, ale o wiele mądrzejsza. Ach, żebym ja w tym wieku miała jej głowę! Świetnie się uczy, poza tym bardzo lubi jeździć konno i... grać w piłkę nożną. Jestem dumna, bo nie ma w niej ani grama egoizmu. Bardzo przejmuję się losem innych ludzi i kocha zwierzęta. Moja przyrodna córka, Jenny, która już z nami nie mieszka, jest świetną studentką. Jest niezależna, ale wyjątkowo kocha dzieci. Lubi się nimi zajmować i przez to bardzo mi pomaga. Katie i Jenny są najlepszymi przyjaciółkami. Myślę, że gdyby cały czas wychowywały się w jednym domu, relacja między nimi nie byłaby aż tak dobra.

- Czy klóci się Pani z dziećmi?

Chyba tylko o rozmowy telefoniczne. Starsze ciagle blokują linię. Gdy ktoś zostawia mi wiadomość na automatycznej sekretarce, nie życzę sobie, by domownicy jej odsłuchiwać. Za to same muszę wiedzieć, kto dzwoni do mamy i taty. W dodatku, jeśli ktoś rozmawia przez telefon, żąda, żeby nikogo innego nie było wtedy w pokoju. Ale tak naprawdę raczej się nie kłócimy. Przynajmniej nie o poważne sprawy.

- To już Pani czwarte małżeństwo. Czego nauczyły Panią kolejne związki?

Wychowałam mnie w starożytny sposób. Wysłałam za mąż za swojego pierwszego chłopaka, co w dzisiejszych czasach może wydawać się

dość egzotycznym pomysłem. I patrząc z perspektywy czasu, nikomu tego nie polecam. Byliśmy po prostu za młodzi. Sądzę, że w ogóle nie powinniśmy byli się pobierać, ale z Michaeliem Attenborough do dziś jesteśmy dobrymi przyjaciółmi. Często spotykam się z nim i z jego nową rodziną. Mój drugi mąż, Geoffrey Planer, był i jest przyjacielem mojego aktualnego męża, więc też jesteśmy w dobrych stosunkach. Właśnie piszemy razem książkę dla dzieci. Nasze małżeństwo rozpadło się, bo ja chciałam wyjechać do pracy do Ameryki, a on - zostać w Anglii. Mąż po prostu nie był dobrze znosny moją karierę. Z mojego trzeciego małżeństwa - z Davidem Flynnem - najważniejsze są wspaniałe dzieci, Katie i Sean. Rozwiedliśmy się, bo straciłam do niego zaufanie. To truizm, ale zaufanie i uczciwość są ważne w małżeństwie.

- Zalety Pani aktualnego męża, Jamesa Keacha...

On ma same zalety. Jest naprawdę cudowny, taki przystojny, i te jego wielkie, błękitne oczy. W dodatku jest aktorem, reżyserem, producentem, scenarzystą, gra na gitarze i pianinie, ma wspaniałe poczucie humoru, jest świetnym ojcem i najlepszym mężem ze wszystkich, jakich do tej pory miałam, moim najlepszym przyjacielem - czego można chcieć więcej. Marzę o tym, żeby spędzić z nim resztę życia.

- Podobno mieliście wspaniałe wesele w Kenii, w 1993 roku.

To nieprawda, że w Kenii, choć może byłoby to dobry pomysł. Ngidy tam nie byłam. Ach, najgorszą częścią gwiazdorstwa są te nieprawdopodobne plotki, które ludzie o tobie wymyślają. Pobraliśmy się w Santa Barbara w Kalifornii. To była skromna, prywatna uroczystość. W przededniu stacja telewizyjna CNN ogłosiła, że zapłaci za sfotografowanie naszego ślubu. Nad głowami krążyły więc nagle helikoptery pełne fotografów.

Czula się, jakbym była w Wietnamie. Na ślub założyłam długą suknię z trenem, w kolorze brzoskwinowym, który wybrała moja teściowa. Po ceremonii, gdy zaczęły się tańce, po prostu odpuściłam dół i zostałam w mini.

- Jakie są Państwa rodzinne plany wakacyjne?

Wkrótce zaczynamy nasze wakacje od kilku lat prawdziwie wakacje. Jedziemy na dwa tygodnie do moje-



go zamku w Anglii. Następny wolny tydzień będzie niespodzianką dla mnie samej. Spędzę go tam, gdzie w ostatniej chwili zdecyduje się pojechać.

- Jest Pani szczęśliwa w życiu osobistym, jakie ma więc Pani marzenia zawodowe?

Chciałabym zagrać w filmie reżyserowanym przez mojego męża. Cały czas szukamy dobrego scenariusza. Myślmy na przykład o historii brytyjskiej aktorki Fanny Cnapbell, która walczyła z niewolnictwem na południu Stanów Zjednoczonych. Wszystko zależy jednak od tego, jak bardzo będę zajęta na planie „Doktor Quinn”.

- Jeszcze nie nudiło się Pani granie tej postaci?

Gdy przyjmowałam rolę, podej-

rzewałam, że praca w długim serialu będzie potwornie nudna. Myślałam się. Moja bohaterka - Michaela - zmienia się, dojrzewa, popełnia błędy, podejmuje słuszne i niesłuszne decyzje. Psychicznie bardzo „zrosłam się” z doktor Quinn. Jej los nie jest dla mnie bardziej nudny niż mój własny. Wymyślałam wiele sytuacji do serialu. To wielkie wyzwanie dla aktorki móc zagrać „całą” kobietę - towarzyszyć jej w tak różnych sytuacjach. Najbardziej wstrząsnął mą odcinek, który nakreślił niedawną. Michaela przeżywała w nim zalamanie nerwów. Doskonale ją rozumiałam. To jeden z moich ulubionych epizodów.

Rozmawiała Agnieszka LESIAK
NA ZDJĘCIU: Jane Seymour z mężem.
(„Iwa”)

Zdaniem Czytelnika

Pożegnanie z ziemią

Wkrótce miną dwa lata, od kiedy mieszkańcy rejonów wileńskiego i trockiego doczekali się fachuowej Ustawy, potocznie zwanej ustawą o zmianie granic administracyjnych. Niby nie straszno: wcześniej granica prowadziła przez ten rów, a obecnie już nakreślono ją za tamtym wzgórzem. Ale tak tylko wygląda, gdy nie się podziwia pejzaz. W rzeczy samej oznacza ona zgryzanie porąbami i przelewanie lew. Takiej granicy nie wyścibyszy żaden geograficzny ksiądz. Ustawę tę nazwałbym tezami kwietniowymi, bo kojarzą mi się z tezami leninowskimi, pomimo że akcja toczy się w naszych czasach. Oto jak wyglądała w tym trakcie dotychczasowa Wilna grunty: były przedsiębiorstwo rolne Gulbiny - 661 ha, była Bujwidzińska Szkoła Rolnicza - 1011,3 ha, spółka rolna w Starych Trokach - 529,3 ha, w Niemiezu - 1318,5 ha itp. Dopiero daleki napotykał 0,5 ha prywatnej posiadłości, 0,3 gruntów użytecznej prywatnej posiadłości. Chociaż obszar trudny nawet nazwać posiadłością. Tylko w rejonie trockim znajdujemy kilkunastu rolników, którym zwrócono ziemię. Ta odczekała przez gospodarzy ziemię może uchodzić za skutek braku fachuowskiego Trockiego Rejonowego Zarządu Rolnego.

Gdy się czyta powyższą biurokratyczną ustawę, to się widzi, że reforma rolna w tym rejonie nadal tkwi w miejscu. Wszak i za czasów Stalina dla oka pozostawała kilka prywatnych gospodarstw.

Kilkakrotnie zebrali się byli posiadacze gruntów kolo Sejmu na wiecie. Mówili, że ich przodkowie zrasali tę ziemię potem i krwią. Dzieleni wieciewiczowie zapamiętali, że obecny zabórca ich ziemi nie jest widoczny, że granice tworzy się za pomocą komputera, a co komputer ma w pamięci, tego już siekiera nie wyrobisz... Jedynie poseł na Sejm Karol Śnieżko, który w swoim czasie nie złąkł się nawet Gorkaczowa, i niezmienny gladiator zwalczał polonez sili LDPP i konserwatywności ówczesnej opozycji, głosił przeciwko ustawie, ale nie miał zyskał. O współpracy z wywiadem nie zdążyło go oskarżyć, gdyż K. Śnieżko zrzekł się poselstwa i

powrócił do zakładu produkcyjnego. Cały zapal wieciewiczów poszedł na marnie. Mieszkańcy Wileńszczyzny już dwie wiosny sadzili ziemniaki na „swoich” arach, a mierz Damoklesa nad ich ziemią już wisi ponad rok.

W roku ubiegłym podjęto dwa nowe dokumenty - Ustawę o zachowaniu nieruchomości i akt postawowym, gdzie tłumaczy się, jak stosować tę ustawę. Z tak zharmonizowanymi „ustawami” śmiało można zmierzać nie tylko do Europy, ale jeszcze dalej.

Oto na przykład 33 punkt tej uchwały mówi o ziemi w mieście: „Przywrócenie praw własnościowych na posiadaną przez właściciela ziemię, nie więcej niż 150 ha z lasami i ze zbiornikami wodnymi włącznie. Tymczasem paragraf 35 „Maksymalna powierzchnia nieodpłatnie przekazywanej na własność działki ziemi ma być nie większa niż 0,2 ha w Wilnie, innych miastach”. Paragraf 42 głosi: „Jeśli obywatel, któremu się przywraca prawo własności do ziemi, korzystał z większej działki niż zostaje mu przyznana nieodpłatnie, przekraczającą normę część działki na decyzję naczelnika powiatu może być zabrana i wykorzystana dla potrzeb miasta...”

Wynika więc, że tylko pan naczelnik powiatu decyduje, czy oddać ci ziemię, czy też sobie pozostawić niezależnie od daty przyłączenia. Ustawę rozumiem niemal więcej tak: udostępnia się piękne niebo, ale nie pozwala się doń wstąpić, gdyż bramy niebios strzeże administracja powiatu. Państwo kupuje, a raczej zabiera ziemię, nie zważając na potrzeby jej właściciela.

Taka konfiskata ziemi, moim zdaniem, nie posiada precedensu na świecie. Może później, gdy obejmie władzę rząd szanujący konstytucję, będzie udusił coś naprawić, tylko, że prawdziwi gospodarze tej ziemi już tego nie doczekają.

Ponięwał dobrze poznałłem obywateli litewskiego klanu urzędniczego, wiem, że po dobru ziemi nie oddadzą. Przygotowaliśmy projekt, jak ich do tego zmusić. Moim zdaniem, kres samowoli mogłoby położyć listy, tysiące listów wysyłanych co tydzień do

Unii Europejskiej, aby tej grabieżczej ustawie kwietniowej ogłoszono moratorium, zanim w rejonie Wileńszczyzny zakończy się reforma rolna. Przypomnę, że z wysokiej trybuny sejmowej i w wystąpieniach urzędniczych w telewizji, obiecano, że, ponoć, w tych rejonach nie będzie stosowany status ziemi miejskiej. A co widzimy? W uchwale nr 1057 jest mowa o ziemi przyłączonej do czerwca 1995 r. i po czerwcu 1995 r. A gdzie się podziałą ziemi przyłączonej po kwietniu 1996 r. i tak wychwalany jej status wyjątkowy? Mileczenie jest złotem.

W ogóle zmikły takie pojęcia, jak zwrot ziemi, zjawisko się natomiast „przywrócenie praw własnościowych” oraz „nieodpłatne przekazanie”, którymi operują wydzielali regulacji rolnych, jak gdyby one przywracały prawa. Tymczasem prawo własnościowe od dawna zostało przywrócone po ogłoszeniu niepodległości Litwy. Obywatelom potrzebne są tylko nowe, potwierdzające własność dokumenty.

Wygląda, że sowieckie doświadczenie jest bardzo pomocne niektórym urzędnikom w tworzeniu uchwiał rządu litewskiego i oszukiwaniu narodu.

Może dlatego 87-letniemu mieszkańcowi sił Placieniskizki (przezprasz - już Wilna) Franciszkowi Maksymowiczowi karą 2000 litów i sadem grozi pracownik Bujwidziński Szluby Regulacji Rolnych V. Nausaus za to, że stary Franciszek część swej ziemi zasiał ozimami. Tymczasem sami specjaliści regulacji rolnych musieli do 13 sierpnia zgodnie z uchwałą rządu nr 841 oznakować te działki w terenie, aby nie zakłócić jesiennego siewu. F. Maksymowicz posiadał 6,02 ha ziemi, Syberii nie bał się, toteż do kołchozu nie wstąpił, aczkolwiek jego ziemię czerwoni oracze mimo wszystko zabrali.

Bolszewicy, mimo wszystko, imitowali bolszewiczne przekazywanie ziemi kolchozowi, uszczęśliwiali na siłę. Uchwały Departamentu Pracy Ministerstwa Rolnictwa odebrały ziemię, pozostawiając szczęście być mieszczuchem. Zegnaj, ziemi!

Algirdas SZIUPINSKAS

WCZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

Sex-telefon Clintona

Na wojnę z prokuratorem i Moniką Lewinsky przystąpił cięgiący do Białego Domu doradców z całego kraju

Z tam zawiązanych rozmow, jakie przeprowadziła Monika Lewinsky ze swą przyjaciółką Lindą Tripp, jednoznacznie wynika, że Lewinsky była kochanką prezydenta, choć sam Clinton uważał inaczej - twierdził sobotni dziennik „Los Angeles Times”. - Clinton to mnie codziennie wyzywał i onanizował się słuchając mojego głosu - zwierzała się swej koleżance Lewinsky. - Uprawialiśmy też seks oralny. A kiedyś podarował mi sukienkę ze śladami własnego nasienia. Mimo to prezydent uważał, że nasz związek nie ma charakteru seksualnego. Zerwałam z nim, gdy zauważyłam, że interesuje się też wieloma innymi kobietami.

Stawka jest posada prezydenta

Relacja z rozmów zapisanych na taśmach pochodzi od wysokiego urzędnika sądowego, który przesłuchiwał tylko 10 proc. całego zapisu. „Los Angeles Times” twierdzi, że informacje na temat treści są tak pewne. W dodatku można spodziewać się kolejnych rewelacji.

Tymczasem Clinton konsekwentnie wszystkiemu zaprzecza. - Nigdy nie byłem w związku seksualnym z panną Lewinsky - powtarza przy każdej okazji. - Nie wierzę w to, że mąż zdradził mnie z tą kobietą - twierdził twardo broniąc prezydenta jego żona Hillary.

Biały Dom mobilizuje się do walki. Prezydent ścigał już do Waszyngtonu wszystkich - w tym również byłych - swoich doradców, którzy wspólnie mają ustalić taktykę walki z oskarżeniami i prokuratorem Starrem. Stawka jest bardzo wysoka. Jeśli Starr udowodni, że prezydent Clinton narodził pannę Lewinsky do składania fałszy-

Coraz więcej wrogów

To będzie wojna - zapowiedział publicznie James Carville, były doradca prezydenta USA Billa Clintona. - Mam zamiar walczyć, i to walczyć zaciecie.

Trzeba też poprawić opinię prezydenta w społeczeństwie. Według najnowszych badań opinii publicznej, 69 proc. Amerykanów uważa, że prezydent Clinton nie powiedział całej prawdy w sprawie jego rzekomego romanżu z Moniką Lewinsky, a tylko 19 proc. wyrażało pogląd przeciwny.

Sondaż wykazał też znaczny spadek popularności Clintona od czasu wybuchu skandalu. Odsetek popierających prezydenta zmniejszył się w ciągu ostatnich dni z 57 do 40 proc., a jego przeciwników zwiększył się z 28 do 42 proc.

Zemsta prokuratora?

Nazwie Clinton postanowił, że w „afere seksualnej” będzie go reprezentował Mickey Kantor - jego długoletni przyjaciel, a zarazem doświadczony prawnik.

A walka będzie się toczyć z prokuratorem Kennethem Starrem, który prowadzi dochodzenie w tej sprawie. - Prowadzone przez niego śledztwo jest niezbyt inną, jak zemsta na prezydencie USA - oświadczył Carville - a prokurator Starr bierze udział w prowadzonej konsekwentnie kampanii, podczas której do wiadomości publicznej przenikają poufne informacje. A to jest przecież sprzeczne z prawem.

TS, (REUTERS), MAR, (AFP), „Super Express”

KOMENTARZ

Gdy prezydent kłamie

W USA rozpoczął się nowy kryzys polityczny. Zarzuty postawione prezydentowi Billowi Clintonowi są poważne, choć dotąd nie udowodnione. W odróżnieniu jednak od poprzednich, których od początku jego prezydentury nie brakowało, tym razem - w przypadku udowodnienia - musiałyby doprowadzić do ustąpienia prezydenta z urzędu.

Nie chodzi o to, czy Bill Clinton wdał się w kolejną przygodę erotyczną. Chodzi o to, czy przyspłano go publicznie na kłamstwo oraz czy on sam, a także jego przyjaciel i doradca nakłaniali kogoś trzeciego do kłamstwa.

Można długo dyskutować, czy amerykański obywatel dyskutujący o rozstrząsaniu wszelkich szczegółów życia prywatnego obojstwie uczestniczących w życiu publicznym jest słuszny. Przy media powinny się zajmować analiza i fotografowanie na plażach, na jachtach, a niezażo po prostu w krzakach jest właściwie, czy też może odstrasza zdolnych skądinąd ludzi od udziału w polityce, a więc w gruncie rzeczy działa na korzyść awanturników. To ogromny temat, który będzie musiał być kiedyś gruntownie przedyskutowany - probowano to już zresztą dość i wcześniej.

Ale istota sprawy jest coś innego: prawdomówność ludzi zajmujących najwyższe urzędy państwowe. Amerykańska demokracja nie toleruje świadomego kłamstwa uprawianego przez wysokich urzędników. Nie podchodził jednak do tego w sposób naiwny: kłamstwa zdarzają się także w Ameryce, ale ryzyko świadomego mijania się z prawdą jest wysokie. Jeśli się to wyda - wtedy na ogół nie ma ratunku.

Wybitny polityk, jakim był prezydent Richard Nixon, musiał ustąpić z urzędu nie tyle z powodu włamania się „hydraulików” do Watergate, ile dlatego, że wyszły na jaw jego kłamstwa. Naturalnie trzeba też wziąć pod uwagę, że sprawa Watergate miała wielki ciężar polityczny, który obec-

na sprawę nie ma.

Tyle uwag ogólnych. Nie mam zamiaru wdać się w rozważania prawnych czy też obyczajowych stron sprawy Clintona i Moniki Lewinsky. Niech się tym zajmują specjaliści. Trzeba natomiast zastanowić się nad możliwym wpływem tego kryzysu na sprawę polską. Ścisłe biorąc: na zbliżające się przesłuchania senackie dotyczące rozszerzenia NATO i na ostateczne głosowanie Senatu mające ratyfikować przyjęcie Polski, Czech i Węgier do sojuszu.

Możemy liczyć się z następującymi ewentualnościami. Najprawdopodobniej sprawa Clintona - Lewinsky będzie się ciągnęła przez kilka miesięcy, zanim prokurator i ewentualnie sąd - lub też sam prezydent (i opinia publiczna) - dojdą do ostatecznych wniosków. Jeżeli tak będzie, nie powinno to mieć decydującego wpływu na tryb pracy Senatu. Istnieje tam obecnie, jak się wydaje, większość, która umożliwi pozytywny dla nas rezultat głosowania. Wiedząc, jak odpowiedziałby ludzie zasiadający w Senacie USA i jak poważnie biorą pod uwagę interesy, prestiż i przyszłość państwa, nie przypuszczam, by chcieli do jednego kryzysu dodać drugi. Odrzucenie idei poszerzenia wywołałoby ogromny kryzys międzynarodowy w Europie i podałoby w wątpliwość samo istnienie NATO. Nie sądzę więc, by wielu senatorów poszło tą drogą. Nie zrobi tego większość republikańska, a demokraci nie będą chcieli wbić noża w plecy swego prezydenta.

Pewien wpływ kryzys ten będzie jednak miał. Gdyby prezydent nie był tak zaabsorbowany i osłabiony - mógłby użyć

swego wpływu, by pozyskać niedostępnego dośrodku wahaających się senatorów. Fakt, że Senat głosował w sposób zbliżony do jedności, minąłby wielkie znaczenie. W obecnym stanie rzeczy taka możliwość się oddala.

Istnieje wszelako także druga możliwość. Gdyby rzecz potoczyła się w sposób niekorzystny dla prezydenta - i gdyby stało się to przedko - wtedy na porządku dziennym stanełaby jego dymisja. W takim przypadku władzę przejąłby wiceprezydent Al Gore. Jest on oczywiście zwolennikiem polityki zagranicznej Clintona i pod tym względem nie jest uległym zmianie. Powstałoby jednak pytanie, czy rozstrzygnięcie sprawy poszerzenia sojuszu nie zostało wtedy przez Senat na jakiś czas odłożone. Wszelkie zaś odkładanie nie jest w naszym interesie.

Na pewno nie dążyłby do tego Gore. Przeciwnie, z pewnością chciałby udowodnić, że wszystko idzie tak, jak było zaplanowane. Sukces w Senacie umożliwiłby go, dał mu dobry start, oczyścił pole.

Tak więc nie powinniśmy się zbytnio lekce o nasze sprawy. Trzeba jednak mieć świadomość, że kryzys władzy superdemokracji nie jest rzeczą dobrą. Nie wystarczy w takich sytuacjach można przewidzieć. Możliwe są niespodzianki.

Taki kryzys odwraca uwagę od spraw o znaczeniu światowym, osłabia na jakiś czas wiarę w demokrację (choć pod dużymczasem może ją wzmacniać), utrudnia Ameryce sprawowanie przewidywań. W sumie: nie jest to dobra wiadomość.

Kazimierz DZIEWANOWSKI

„Rzeczpospolita”

Los ochotnika

Wadim ma dziewiętnaście lat, zaszczytną ochotniczą służbę w Armii Rosyjskiej za sobą i lek przed tym, co przyniesie jutro. W ubiegłym miesiącu zdezeretował z wojska i na fałszywych papierach przyjechał do Polski, do ojczyma i matki. Mówi, że raczej popelni samobójstwo, a do rosyjskiej armii już nie wróci.

Janówka: mała, licząca niespełna czteryście mieszkańców wioska w pobliżu trasy Białą Podlaską - Zamość. Kilkadziesiąt gospodarstw, przystanek PKS, szkoła podstawowa, kościół, cmentarz. Mieszkańcy utrzymują się głównie z uprawiania ziemi. Życie towarzyskie koncentruje się przy kościele i znajdującym się w sąsiedniej wsi sklepie. Młodzi uciekają do miasta. W każdym domu przynajmniej jeden rencista lub emeryt.

Ludzie chętnie wskazują drogę do domu Wadima. To jeden z nielicznych tutaj młodzieńcy. Jest znany i lubiany.

-To dobry, spokojny chłopak. Nikomu nie wadzi. Dużo przeszedł - mówią mieszkańcy Janówki i pokazują drewniany budynek, w którym mieszka z matką i ojczymem. Domo wyróżnia się na tle innych. Ładne białe panele na ścianach, zadbane obcisłe. Czysto i świeżo. Drzwi otwiera młody, około dwudziestoletni brunet o smutnym spojrzeniu.

Wadim

Po raz pierwszy do Polski przyjechał na początku lat dziewięćdziesiątych. Wszystko to było inne niż w Moskwie: ludzie, zwyczaje, styl życia. Ale podobało mu się. Nie miał oporów, ani mieszkankie stołecznej rosyjskiej metropolii przyjechać na polską prowincję. W 1993 roku rodzice wzięli ślub i zamieszkali w Janówce. Wadim z nim. Okazując polskie liceum w Białej Podlaskiej i zadał sobie pytanie: co dalej? Gdy dorastał w Rosji, każdy młody chłopak chciał być żołnierzem. Słyszał o sytuacjach, że dziewczyna nie chciała wyjść za chłopaka, bo nie był w wojsku. Wadim chciał być w wojsku. Najlepiej polskim, bo przecież tata - inaczej nie powie o ojczymie - jest Polakiem, a poza tym mieszkają w Polsce. Ale polskie wojsko go nie chciało.

-Może za dwa lata, jak będzie obywatelstwo - mówili w WKU. Nie chciał czekać dwa lata. Pomyślał: w kon-

cu wojsko, to wojsko. W każdej armii naucza, jak stać się mężczyzną, to przecież tym bardziej w jednej z najpotężniejszych armii świata. Rodzice namawiali, by poszedł na studia. Mówili: synku, naoglądałeś się filmów, po co ci to. Poczekaj jeszcze trochę. Będziesz chciał pójść do wojska - powiedział w Polsce. Przekonywali, prosili. Bezszytacznie. Chęć odbycia służby zgłosił w Moskwie. Tam spojrzeli na niego, jakby mieli przed sobą ducha, ale zapisał. Wiadomo. Szukał już szutka. W dwa miesiące później był już w Dagestanie, przy granicy rosyjsko-czecheńskiej.

Gruździe 1996 roku

Swoje decyzji zaważył już pierwszego dnia. Zobaczył pijanych oficerów, którzy siedzą okazmi na plecach młodych soldatczków „jeżdżili” w tę i z powrotem. Oficerowie w rękach trzymały pistolety i tą bronią walił nieszczęśliwych po ogolonych prawach na zero głowach. Zobaczył też w oczach kolegów, nowych rekrutów, którzy z rozdziawionymi ustami patrzyli na tę scenę.

-Pomyślałem wtedy, mój Boże, gdzie ja trafiłem! - wspomina.

Po kilku miesiącach sam odnosił na plecach do restauracji pijanych przełożonych. Potem stał na sznurku uwiązany pod barem jak koń. I czekał na swojego jeźdźcę. Ale to przyszło dopiero później. Wcześniej, przez kilka tygodni prawie w ogóle nie wychodził z baraku. Trzymali razem Rosjan, Ukraińców, Białorusinów, Kazachów, Litwinów, Polaków. -Związków Radzieckiego już nie ma, ale te wszystkie narodowości są obecne w Rosji - mówi Wadim po polsku z silnym rosyjskim akcentem.

Później była przysięga. -Nie taka jak w opowiadaniach taty, który służył w Polsce. Żadnych ceremonii, defilad, obecności bliskich. Ot, zwykłe odczytanie z kartki. I to wszystko.

A potem się zaczęło

Po raz pierwszy przed frontem kompanii został pobity po dwóch miesiącach służby. Wcześniej proporszczyk kazał za tankować samochód. Zatańkował czterdzieści litrów. Rano okazało się, że bak jest pusty. Proporszczyk kazał wystąpić z szeregu i kłódkami uderzył pięścią w twarz. Gdy wracał do szeregów, otrzymał jeszcze kopniaka. Później był już wielokrotnie. Jak dużo? -Dużo - pokazuje ledwo zabliznioną rękę na głowie, plecach i nogach. -Ale przecież nie tylko ja, tam codziennie ktoś był bit. Wszystko jest towarem i wszystko ginie, od guzików i pusek po moździerze i czołgi. A za to było oficjalne bicie. Ale było jeszcze nieoficjalne. Przecież kogoś da (działka) i podnieść zbył wysoko głowę? To zuchwałosc po nad miarę. Mogło się skończyć biciem do nieprzytomności. W najlepszym razie zabawa: kopaniem po piętach i koniecznością udawania konia, psa, świni. O spożeraniu w oczy dłońmi lepiej nie wspominać - mówi Wadim. -Nie, tylko picie, narkotyki i upadanie człowieka.

Wadim nie był w Czeczenii

Zdarzało mu się jednak patrolować granicę. Widział spaloną na popiół ziemię, ludzi, którzy w miejscu obojstwie wypalono ocozdolę, dzieci bez rąk, kobiety bez twarzy. -Wojna jest straszna. Ładnie wygląda tylko na filmach - mówi. O Czeczenkach wyraża się z szacunkiem. -To wojowniczy naród. Ale po za tym to uczciwi, biedni ludzie i biedny zniszczony kraj. Każdy z nas marzył, by poznać wojnę Czeczenka - wspomina. -Koleży, którzy mieli kontakty po drugiej stronie granicy, uważali byli za półbogów. Taki Czeczeniec dużo mógł. Mógł na przykład wziąć cię do niewoli. Wychodził na patrol i wracał po dwóch latach z niewoli. Całe patroly ginęły w ten sposób. Ale do tego potrzebny był Czeczeniec, który chciał cię wziąć do niewoli. A nie zawsze chciał. Trzeba było płacić. Stawki bardzo różne, zależne od tego, na jak długo chciałeś trafić „do niewoli”, przeważnie jednak od kilkuset dolarów do kilku tysięcy za grupę.

Ci, którzy nie znali dzikiego Czeczenka, a mieli pieniądze, radzili sobie w inny sposób. -Połowa jednostki była na on stop - „płatnym urlopie”. U dowódcy składało się zamówienie, wyznaczał cenę i droga do wolności stała otworem. Było

tylko jedno „ale”. Umowa między dowódcą i rekrutem była umową tylko między dowódcą i rekrutem. Na pierwszy urlop do oddalonej o trzy tysiące kilometrów Moskwy pojechał w sierpniu. Przyjechała mama i przywiozła pieniądze.

-Pojechał do Wadimka, chociaż on zabraniał mi przyjeżdżać - mówi Tatiana Szymańska. -Nie poznałam swojego syna. Wyjeżdżał zdrowy, silny, pewny siebie, uśmiechnięty, meczynia, a zobaczyłam zapuchniętego, poranionego, przerazonego chłopca - opowiada.

Za tygodniowy urlop matka Wadima zapłaciła pół miliona rubli, równowartość stu dolarów.

W Moskwie ustalili, że trzeba uciekać

Plakali oboje. Wadim nie chciał wracać do wojska. Mówił, że odbierze sobie życie. Z trudem dał się namówić na powrót do koszar. Umówili się, że za miesiąc ojczym przyjeździe z pieniędzmi, zapłaci za następny urlop i wtedy uciekną.

Ojczym przyjechał na początku października. Tak jak obiecał, przywiozł trzydzieści dolarów - dwa tygodniowy urlop. Granicę rosyjsko-białoruską przekroczyli bez problemów. Nawet nie zauważyliśmy - mówi Stefan Szymański. Do Brześcia dojechali pociągami. Mieli tylko stary, już nieważny paszport Wadima. Biali się. Wmieszali się w tłum drobnych przemytników spirytusu, którzy robili zrzutki na białoruskich celników. Dla niepoznaki kupili trochę alkoholu, dziesięć litrów w woreczkach foliowych, który przekleili taśmą do ciała. Jedną bramką, kontrola paszportów i znów bramką. Celnicy wyglądali na zdruzzone, nie kontrolowali wnikiwie.

Gdy przekazywali most na Bugu, plakali jak dzieci. Ucałowali dworcowy bruk w Terespolu. -To tak, jakby ktoś dał mi drugie życie. To trzeba przeżyć, inaczej trudno zrozumieć - dodaje Wadim.

Po powrocie leczył się przez kilka tygodni. Wciąż dochodził do siebie. Wadim podjął pracę w klatzorze w Jablecznej. Robi to samo co w wojsku, jest kierowcą, dowozi zaopatnienie. -Czynność niby ta sama, ale to nie jest to samo. Inni ludzie, inny świat - stwierdza. Zapytany o marzenia odpowiada, że chciałby zapomnieć.

Wojciech SUMLIŃSKI

„Trybuna Śląska”

Serce samobójcy ratuje lekarza

Serce 32-letniego samobójcy spod Biskupa (Olsztynskie) uratowało życie lubelskiego lekarza, pacjenta zabrakniętej Kliniki Kardiologicznej prof. Zbigniewa Religi. W olsztyńskim szpitalu wojewódzkim był to pierwszy przypadek pobrania tego narządu do przeszczepu.

W sobotę o godz. 11.45 przed Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym w Olsztynie wylądował helikopter z zabrakniętej kliniki. Chwilę później oddział uoszące na swoim pokładzie specjalną puszkę z sercem w środku. Było to serce 32-letniego mieszkańca jednej z małych miejscowości koło Biskupa. Mężczyzna ten trzy dni wcześniej strzelił sobie z pistoletu w głowę. Samobójcy ratowano życie najpierw w biskupieckim szpitalu, potem przewieziono go do szpitala w Olsztynie. Leżał tam jeszcze dwie doby, zanim zdecydowano o pobraniu narządu do transplantacji. -Komisjynie stwierdził, że nastąpiła u niego śmierć mózgu - opowiada doktor Romuald Fidyrek z Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej Szpitala Wojewódzkiego w Olsztynie. -Pacjent żył już nie żył, ale jego serce, nerki i trzustka nadawały się do pobrania. Wcześniej zapytaliśmy rodzinę, czy mężczyzna za życia nie zgłaszał sprzeciwu na pobranie narządów. Okazało się, że nie. To upoważniało nas do tego, żeby oddać organy innym potrzebującym. Rodzina również na to wyraziła zgodę.

Gdy okazało się, że w zabrakniętej klinice czeka na przeszczep serca lekarz kardiolog z Lublina, po serce dla niego przyjechał do Olsztyna helikopter. Na szczęście olsztyński dawca miał zgodną z lubelskim kardiologiem grupę krwi. -Przy tego typu transplantacji wymagana jest zgodność aż 24 różnych czynników - mówi doktor Fidyrek. -Pacjent z Zabrze może więc się cieszyć, że miał szczęście, bo wszystko się zgadzało. Taka zgodność serc zdarza się bardzo rzadko. Latwiej dobrać komuś nerki niż serce.

Anita CZUPRYN

„Super Express”

Koszykówka

O Puchar Bałtyku

W końcu ubiegłego tygodnia wystartowały zawody o Puchar Bałtyku w koszykówce mężczyzn, w których biorą udział cztery najlepsze zespoły Ligi Koszykówki Litwy - kowieńskie Žalgiris i Atletas, Olimpas z Płungian i wileński Sakalai oraz dwie ekipy łotewskie - BK Ventspils i ASK Broceni Rīga. W pierwszych spotkaniach rozegrała ostra walka pomiędzy drużynami Litwy i Łotwy. Wszystkie mecze zakończyły się 10-punktową przewagą jednej z drużyn, a w trzech spotkaniach wynik został ustalony w ostatnich minutach.

Najlepiej w pierwszych meczach zaprezentowali się koszykarze kowieńskiego Žalgirisu, którzy odnieśli zwycięstwa w obu spotkaniach na własnym parkiecie z zespołami łotewskimi. Pokonali oni 76:66 (42:39) ekipę ASK Broceni oraz 75:65 (41:35) BK Ventspils. Była to dobra repetycja dla koszykarzy kowieńskich przed czekającymi ich spotkaniami o Puchar Europy z tureckim zespołem Tofas Bursa. W obu meczach dla

Na czele tabeli znajduje się aż cztery zespoły, które zgromadziły po cztery zwycięstwa.

W ubiegłym tygodniu zanotowano takie wyniki: Szilute - Ziemgala Janiszki 81:57 (34:33), Neptunas Klaipeda - Gargzdai 135:77 (67:25), Statyba Janowo - Kalnapiilis Poniewiez 90:89 (43:33), wileński SK Vadas - Sziauliai 88:90 (47:42), Alita-Savy - Statyba-Lietuvos Rytas 74:69 (35:38).

Tabela tych rozgrywek jest następująca (klub, zwycięstwa, porażki):

1. Statyba-Lietuvos Rytas	4	1
2. Kalnapiilis	4	1
3. Szilute	4	1
4. Sziauliai	4	1
5. SK Vadas	3	3
6. Neptunas	3	2
7. Statyba	2	4
8. Alita-Savy	2	3
9. Ziemgala	1	5
10. Gargzdai	0	6

Następne spotkania pucharowe odbędą się we środę i czwartek.

Mieczysław RADZIWIŁOWICZ

W polskiej ekstraklasie

Koszykarze ekstraklasy rozegrali ostatnią, 30 kolejną pierwszego etapu rozgrywek. Do kompletu brakuje jeszcze dwóch wyników zaległych meczów, ale nie będą one miały większego znaczenia dla układu tabeli. Można już dokonać podziału drużyn na „mocniejszą” ósemkę i „słabszą” siódemkę. Do następnej fazy ligi, która rozpoczyna się w najbliższą czwartek, z najwyższej pozycji przystąpi mistrz Polski - PEKAS Pruszków.

Widomą już, że pruszkowianie zmierzają się 29 bm. z AZS Elana Toruń. Tego samego dnia w następnych parach 1 kolejki 2 etapu zagrają: Erissos Bobry Bytom - Komfort Forbo Stargard, Zępter Śląsk Wrocław - Anwil Nobiles Wrocław oraz Zagłębie Mazowieckie - Pogoń Ruda Śląska. W tej fazie ligi drużyny w miejsce 1-8 - będą grały system każdy z każdym mecz i rewanż. Ten etap rozgrywek zakończy się 26 marca.

W „słabszej siódemce” (po czątek także 29 bm., koniec 26 marca) będą grały zespoły, które po rundzie zasadniczej uplasowały się na pozycjach 9-15. Jako pierwszy będzie pauzował klub z 9 meczami, z 2 kolejki z 10 meczami, z 12 i 11 id.

Oto tabela rozgrywek polskiej ekstraklasy:

1. PEKAS Pruszków	53	pkt
2. Erissos Bobry Bytom	51	
3. Zępter Śląsk Wrocław	48	
4. Zagłębie Mazowieckie	46	
5. Pogoń Ruda Śląska	45	
6. Anwil Nobiles Wrocław	42	
7. AZS Elana Toruń	41	
8. Polonia Parta Przemyśl	41	
9. Komfort Forbo Stargard	40	
10. PKK Warta Szczecin	39	
11. Unia Tarnów	39	
12. Trefl Sopot	36	
13. Notec Inowrocław	36	
14. Browar Dolidy Białostok	35	
15. Stal Stalowa Wola	32	

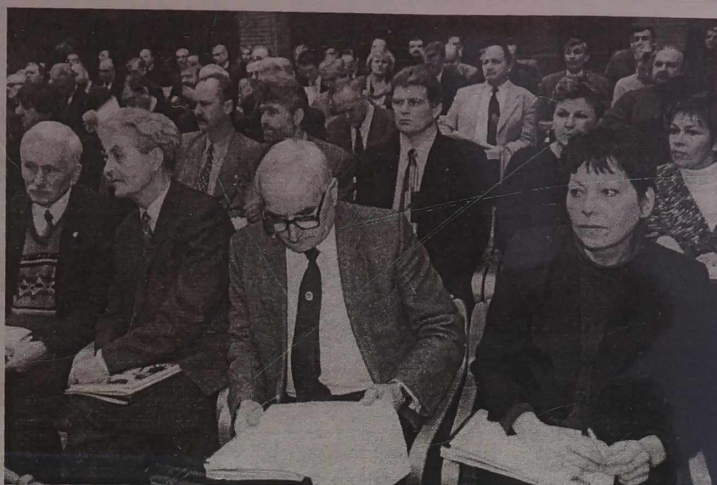
potrzebne było zwycięstwo, aby po wyrównaniu wyniku mógł kontynuować walkę w dodatkowych partiach. W tej krytycznej chwili arcymistrz Indii zmienił swoją broń i, stosując nową taktykę, sześcą partię rozpoczął w zaskakujący dla przeciwnika sposób. W aspekcie psychologicznym była to słuszna decyzja, zwłaszcza, że dla Karпова ten system kojarzył się z przysmykami wspomnianymi. Po zastosowaniu go w roku 1974 w Moskwie W. Korczonj pokonał A. Karпова w 19 partii finałowego meczu pretendentów. Gdy po użyciu tegoż wariantu J. Timman (Holandia) uzyskał przewagę nad A. Karpowem w 1993 r. w Amsterdamie w 9 partii meczu mistrzostw świata, W. Korczonj zapisał, że „w ciągu 20 lat A. Karpow niczego się nie nauczył”.

V. Anand - A. Karpow

1997, Lozanna

Partia szóstą

1. d4 Sf6 2. Gg5 e6 3. e4 h6 4. Gf6 Hf6 5. Sc3 d6 6. Hd2 g5 7. Gc4 Sc6 8. Sge2 Gg7 9. Wd1 Gd7 10. 0-0



Olimpizm

Najważniejszy i najpomysłniejszy rok

Miniony rok dla Narodowego Komitetu Olimpijskiego Litwy (NKOL) pod względem zakresu pracy i osiągniętych wyników był najbardziej znaczącym i pomysłnym okresem w ciągu 9 lat od odrodzenia NKOL. W ten sposób na piątkowym Zgromadzeniu Generalnym NKOL działalność w roku 1997 ocenił prezydent NKOL Arturas Povilinas, informując ELTA.

A. Povilinas stwierdził, że zatwierdzony przed rokiem program działalności NKOL w zasadzie został zrealizowany, a czym świadczyć liczne ubiegłoroczne imprezy.

Prezydent NKOL odnotował, że w ubiegłym roku Litwę odwiedziło najwyższe kierownictwo światowych organizacji sportowych, odbyła się międzynarodowa konferencja „Sport - krokiem w przyszłość”, z udziałem kierowników komitetów olimpijskich 7 krajów. Jedną z głównych imprez było II Zgromadzenie Generalne Międzynarodowego Komitetu Fair Play oraz uro-

czystość wręczenia nagród laureatom lat 1995-1996.

Działalność NKOL dostrzeżona została na skalę światową. A. Povilinas w tym roku ponownie wybrany został do Komitetu Wykonawczego Europejskich Komitetów Olimpijskich, a NKOL przyznano międzynarodową nagrodę Fair Play, która wręczona zostanie w tym roku.

NKOL jest również dumny z podpisania umowy o współpracy z Komitetem Olimpijskim USA i liczy, że umowa ta pięknie zaowocuje.

A. Povilinas, mówiąc o sprawach wielkiego sportu, głównym wydarzeniem nazwał przeprowadzone na Litwie II Igrzyska Sportowe Krajów Morza Bałtyckiego, w których wzięło udział 2495 sportowców z 11 krajów, a najwięcej nagród zdobyli właśnie przedstawiciele Litwy.

A. Povilinas, analizując przygotowania do olimpiady Sydney-2000 stwierdził, że w ubiegłym roku NKOL

która prowadzi trenerzy Rimantas Cizauskas i Vaidotas Aizciulnas. Grając w podgrupie A drużyna Litwy, podobnie jak i zespół Szkocji, zgromadziła 4 pkt, jednakże z powodu gorszego stosunku bramek zajęła trzecie miejsce i walczyła dalej o miejsca 5-8. Na pierwszym miejscu zakończyła rozgrywki grupowe Anglia (6 pkt), która jednak w ostatnim meczu przegrała ze Szkocją 2:3 i zepchnęła w ten sposób drużynę Litwy na trzecie miejsce.

W dalszych grach reprezentacja Litwy zanotowała niepowodzenia. Najpierw przegrała z ekipą Rosji 2:6, a w walce o miejsce 7 ustąpiła gospodyniom turnieju - Hiszpankom 1:5. Oba te zespoły spadły z dywizjonu najlepszych laskarek Europy. Zespół Słowacji, który w rozgrywkach grupowych przegrał

36 zawodnikom i 16 trenerom wypłacił 300 tys. Lt diet i przeznaczył 700 tys. Lt na sfinansowanie szkoleniowych obozów treningowych i przygotowania do zawodów.

W roku 1997 12 członków reprezentacji olimpijskiej zostało mistrzami Europy i weszło do pierwszej szóstki mistrzostw świata.

Z myślą o przyszłości ważny był udział delegacji litewskich w zimowych i letnich dniach olimpijskich młodzieży europejskiej w Szwecji i Portugalii.

Jak powiedział A. Povilinas, o sukcesie wielu poczynił za zdecydowała pomoc finansowa, otrzymana z loterii olimpijskiej. W ubiegłym roku obrot NKOL ZSA „Oliwieja” przekroczył 100 mln Lt, z czego ponad 8 mln przypadło NKOL.

A. Povilinas odnotował też aktywną działalność Litewskiej Akademii Olimpijskiej, zorganizowane przez NKOL kursy dla trenerów koszykówki i piłki nożnej oraz zaakcentował, że w przyszłości jeszcze więcej uwagi należy poświęcić oświacie olimpijskiej uczniom i młodzieży.

NA ZDJĘCIU: podczas obrad Zgromadzenia Generalnego NKOL. Fot. Viktoras Kapoczius

Hokej na trawie

Porażka na mistrzostwach Europy

Ósme halowe mistrzostwa Europy w hokeju na trawie wśród kobiet w Hiszpanii zakończyły się zwycięstwem zespołu Niemiec, który w finale rozgromił obrońcę tytułu - reprezentantki Anglii 8:0. Medal brązowy wręczono laskarkom Austrii, który w decydującym meczu pokonał 3:1 reprezentantki Szkocji. W meczach półfinałowych Niemcy wygrały ze Szkocją 4:3, a Anglia po rzutach karnych pokonała 4:3 zespół Austrii (w czasie podstawowym wynik meczu był 3:3).

Nie powiodły się zmagania o prymat w Europie reprezentacji Litwy,

która prowadzi trenerzy Rimantas Cizauskas i Vaidotas Aizciulnas. Grając w podgrupie A drużyna Litwy, podobnie jak i zespół Szkocji, zgromadziła 4 pkt, jednakże z powodu gorszego stosunku bramek zajęła trzecie miejsce i walczyła dalej o miejsca 5-8. Na pierwszym miejscu zakończyła rozgrywki grupowe Anglia (6 pkt), która jednak w ostatnim meczu przegrała ze Szkocją 2:3 i zepchnęła w ten sposób drużynę Litwy na trzecie miejsce.

W dalszych grach reprezentacja Litwy zanotowała niepowodzenia. Najpierw przegrała z ekipą Rosji 2:6, a w walce o miejsce 7 ustąpiła gospodyniom turnieju - Hiszpankom 1:5. Oba te zespoły spadły z dywizjonu najlepszych laskarek Europy. Zespół Słowacji, który w rozgrywkach grupowych przegrał

z naszą drużyną 1:2, w walce o piąte miejsce pokonał ekipę Rosji 6:4.

M. PIASECKI

Piłka nożna

Po przegranej - zwycięstwo

Mistrzowie Litwy - piłkarze szwalskiej Karedy mają dobre szanse zakwalifikowania się do ćwierćfinału, odbywającego się w Moskwie, szóstego turnieju o Puchar Wspólnoty. Bierze w nim udział 16 drużyn - 15 klubów z byłych republik Związku i jedna konkurencja.

Startujący w grupie B piłkarze litewscy, po przegranej 0:2 z zespołem Kopetdag z Aszchabadu, następnie pokonali katarską drużynę Konstruktor 3:1. Dziś zespół Karedy gra z młodzieżową reprezentacją Rosji, która wygrała z Moldowanami 2:0.

Na razie dwie drużyny - Kopetdag i Kareda mają po 3 pkt. Jeżeli piłkarze litewscy w swą grę wnieśli drugie miejsce, to ich czeka w ćwierćfinale spotkanie z moskiewskim Spartakiem, który bez wątpliwości wygra zmagania w grupie A.

Inf. wl.

Narciarstwo

Kazuyoshi Funaki mistrzem świata

Japończyk Kazuyoshi Funaki, zwycięzca Turnieju Czterech Skoczni, zdobył na mamuciej skoczni w Oberstdorfu tytuł mistrza świata w lotach narciarskich. Srebrny medal zajął prowadzący po pierwszym dniu Niemiec Sven Hannawald, a trzecie - kolejny skoczek niemiecki Dieter Thomann.

Funaki wygrał niedzielną część mistrzostw, która stanowiła także odrębny konkurs Pucharu Świata. Dzięki zwycięstwu Funaki wyprzedził także złotego lidera klasyfikacji generalnej Pucharu Świata.

SZACHY

Rubryki prowadzi arcymistrz międzynarodowy ICCF

Valentinas NORMANTAS

Niepowodzenie

V. Ananda

Finał szachowych mistrzostw świata mężczyzn FIDE w Lozannie (Szwajcaria) był dość dramatyczny. A. Karpow (Rosja), który bronił tytułu mistrza, rozegrał od nieznacznego przewagi nad pretendentem V. Anandem (Indie). Podczas zmiennej drugiej partii arcymistrz rosyjski nie sprytnie wygrywał, co kontynuacji, która mogła praktycznie zdecydować o losie meczu i musiał kapitulować. Równowaga utrzymała się niedługo. Podczas czwartego spotkania A. Karpow „znokautował” ponownie swego przeciwnika i po 5 partiach prowadził 3:2.

W ostatniej partii V. Anandowi

Ustawa Republiki Litewskiej

o nowelizacji i uzupełnieniu artykułów 2, 3, 4, 14, 17, 22, 24, 26, 28, 29, 30, 31, 35, 37, 40, 43,
46 ustawy o rejestrze nieruchomości i unieważnieniu jej artykułu 32

16 października 1997 r., nr VIII-453

(Dz. U., 1996, nr 100-2261; 1997, nr 65-1555)

Artykuł 1. Uzupełnienie artykułu 2

W artykule 2 po słowach „prawami rzeczowymi” wpisać słowa „(z wyjątkiem hipoteki)” i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 2. Przeznaczenie Rejestru Nieruchomości

Rejestr Nieruchomości jest tworzony do rejestrowania nieruchomości, praw własności i innych praw rzeczowych (z wyjątkiem hipoteki) do tego majątku, ograniczeń w zarządzaniu, wykorzystywaniu lub dysponowaniu tym majątkiem, zobowiązań właścicieli majątku oraz praw innych osób do nieruchomości (dalej - nieruchomości i prawa do nich), zapewnienia państwowej ochrony wszystkich praw właścicieli do nieruchomości, udzielania oficjalnej informacji o zarejestrowanych w rejestrze nieruchomościach, ich właścicielach, prawach właścicieli i innych osób do tego majątku oraz ograniczeniach tych praw”.

Artykuł 2. Nowelizacja artykułu 3

W części 2 artykułu 3 po słowach „prawa rzeczowe” wpisać słowa „(z wyjątkiem hipoteki)”, zamiast słów „w Rejestrze Nieruchomości” wpisać słowa „w centralnym banku danych Rejestru Nieruchomości” i część tę dać w następującym brzmieniu:

„2. Prawa własności i inne prawa rzeczowe (z wyjątkiem hipoteki) do nieruchomości, ograniczenia tych praw, zobowiązania właścicieli majątku oraz prawa innych osób do nieruchomości powstają po zarejestrowaniu ich w centralnym banku danych Rejestru Nieruchomości”.

Artykuł 3. Nowelizacja artykułu 4

Znowelizować artykuł 4 i dać go w następującym brzmieniu:

„Artykuł 4. Prowadzenie Rejestru Nieruchomości

1. Rejestr Nieruchomości prowadzi utworzone przez rząd przedsiębiorstwo państwowe (dalej - dyspozytor Rejestru Nieruchomości). Dyspozytor Rejestru Nieruchomości ma prawo na swej pieczęci i blankietach dokumentów, potwierdzających prawo do nieruchomości oraz rejestrację nieruchomości i prawa do niej, używać godła państwowego.

2. Dyspozytor Rejestru Nieruchomości odpowiada w trybie określonym przez ustawy za prawidłowość i ochronę danych gromadzonych w Rejestrze Nieruchomości”.

Artykuł 4. Nowelizacja artykułu 14

Znowelizować artykuł 14 i dać go w następującym brzmieniu:

„Artykuł 14. Tryb rejestrowania państwowych i samorządowych nieruchomości i praw do nich w Rejestrze Nieruchomości

1. Przy rejestracji państwowych nieruchomości i praw do nich państwo reprezentują mianowani przez rząd naczelnicy powiatów, inni kierownicy instytucji władzy i administracji państwowej lub upoważnione przez nich osoby, a w tych przypadkach, gdy majątkiem państwowym na zasadach powiernictwa zarządza państwowe przedsiębiorstwo, urząd lub organizacja - kierownik tego przedsiębiorstwa, urząd lub organizacja albo upoważniona przez nich osoba.

2. Przy rejestracji samorządowych nieruchomości i praw do nich samorząd reprezentują rada samorząd-

tu lub mer samorządu albo upoważnione przez nich osoby, w tych zaś przypadkach, gdy - majątkiem samorządowym na zasadach powiernictwa zarządza przedsiębiorstwo, urząd lub organizacja samorządu - kierownik tego przedsiębiorstwa, urząd lub upoważniona przez nich osoba”.

Artykuł 5. Nowelizacja artykułu 17

Uznać za nieważne części 3 i 4 artykułu 17, części 5 i 6 uważać odpowiednio za części 3 i 4 i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 17. Składanie podań w sprawie rejestracji nieruchomości i prawa do niej

1. Osoba, pragnąca zarejestrować nieruchomość i prawo do niej, składa dyspozytorowi Rejestru Nieruchomości ustalonego wzoru podanie w miejscu, gdzie się znajduje majątek. Wzór i treści podania określa się w przepisach o Rejestrze Nieruchomości.

2. Podania w sprawie zarejestrowania nieruchomości i prawa do niej składa osoba, która nabyła nieruchomość, a w przypadku rejestracji prawa rzeczowego w cudzym majątku, jak też ograniczenia prawa do nieruchomości i zobowiązania właściciela majątku - posiadacz tych uprawnień lub osoba, na której korzyść właścicieli majątku ustalono zobowiązania. Podanie dyspozytorowi Rejestru Nieruchomości osoba składa sama albo przez swego przedstawiciela, mającego zatwierdzone notarialnie pełnomocnictwo.

3. Razem z podaniem w sprawie zarejestrowania nieruchomości i prawa do niej należy przedstawić dokumenty, potwierdzające prawa do nieruchomości osoby, która złożyła podanie, lub zobowiązania właściciela tego majątku, plan działki gruntowej oraz dokumenty dotyczące innych nieruchomości, znajdujących się na działce ziemi.

4. Dyspozytorowi Rejestru Nieruchomości należy przedstawiać oryginały dokumentów”.

Artykuł 6. Nowelizacja punktu 3 części 1 artykułu 22

W punkcie 3 części 1 artykułu 22 słowa „Państwowego” wykreślić, zamiast słów „Republikańskiego Biura Inwentaryzacji, Projektowania i Usług” wpisać słowa „oraz inwentaryzacji budynków i zabudowań” i punkt ten dać w następującym brzmieniu:

„3) czy w dokumencie, na którego podstawie składa się prośbę w sprawie zarejestrowania nieruchomości i prawa do niej, dane o nieruchomości zgadzają się z danymi katastru ziemi oraz inwentaryzacji budynków i zabudowań (tj. nieruchomości)”.

Artykuł 7. Uzupełnienie artykułu 24

W artykule 24 po słowach „treści zaświadczenie” wpisać słowa „oraz zwraca oryginały dokumentów, na których podstawie została zarejestrowana nieruchomość i prawa do niej” i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 24. Zawiadomienie o zarejestrowaniu nieruchomości i praw do niej w Rejestrze Nieruchomości

Dyspozytor Rejestru Nieruchomości po zarejestrowaniu nieruchomości i prawa do niej osobie, która złożyła podanie w sprawie rejestracji, o tym doręcza albo wysyła (na adres wskazany w podaniu) ustalonego wzoru i treści zaświadczenie oraz

zwraca oryginały dokumentów, na których podstawie została zarejestrowana nieruchomość i prawo do niej”.

Artykuł 8. Nowelizacja i uzupełnienie artykułu 26

Część 1 artykułu 26 zmienić, artykuł uzupełnić nową częścią 2, była część 2 uważać za część 3 i w niej zamiast słowa „Państwo” wpisać słowa „dyspozytor Rejestru Nieruchomości”, była część 3 uznać za nieważną i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 26. Pokrywanie straty poniesionej z winy dyspozytora Rejestru Nieruchomości

1. Straty poniesione przez osoby fizyczne i prawne lub państwo i samorządy z winy dyspozytora Rejestru Nieruchomości pokrywa dyspozytor Rejestru Nieruchomości w trybie określonym przez ustawy.

2. Strata pokrywa się ze środków specjalnego funduszu gromadzonego przez dyspozytora Rejestru Nieruchomości. Fundusz specjalny jest tworzony ze środków otrzymywanych za rejestrację nieruchomości oraz prawa do niej, jak też korzystanie z danych rejestru. Tryb utworzenia i wykorzystywania funduszu określa dyspozytor Rejestru Nieruchomości.

3. Dyspozytor Rejestru Nieruchomości nie odpowiada za stratę, jaką poniosła osoba, jeśli stratę poniosły osoby, które:

1) przedstawiały Rejestrowi Nieruchomości nieprawidłowe dane;

2) w ciągu 3 miesięcy, gdy dowiedzieli się o niedokładnym lub nieprawidłowym wpisie w Rejestrze Nieruchomości, nie podjęli określonych w ustawach środków dla ochrony naruszonych praw;

3) w ciągu 6 miesięcy od wyjaśnienia, że zostało naruszone prawo i zaistniały straty, nie zgłoszili powództwa w sprawie pokrycia szkód”.

Artykuł 9. Nowelizacja punktu 3 części 2 artykułu 28

W punkcie 3 części 2 artykułu 28 zamiast słowa „oryginały” wpisać słowo „kopie” i punkt ten dać w następującym brzmieniu:

„3) dokumenty (kopie), na których podstawie została zarejestrowana nieruchomość i prawo do niej”.

Artykuł 10. Nowelizacja artykułu 29

Z punktu 1 części 2 artykułu 29 wykreślić słowa „ziemi państwowej”; z punktu 1 części 3, punktu 1 części 4 i punktu 1 części 5 artykułu 29 wykreślić słowa „Republikańskiego Biura Inwentaryzacji, Projektowania i Usług” w części 6 po słowie „działki” wpisać słowa „budynki i zabudowania” i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 29. Treść danych Rejestru Nieruchomości

1. Treść danych Rejestru Nieruchomości określa się w przepisach o Rejestrze Nieruchomości.

2. W pierwszym rozdziale Rejestru Nieruchomości wpisuje się:

1) dane katastru o działce ziemi;

2) dane o właścicielu (współwłaścicielach) działki ziemi;

3) prawa rzeczowe innych osób fizycznych i prawnych do działki ziemi;

4) zobowiązania właściciela działki ziemi i ograniczenia praw do działki ziemi.

3. W drugim rozdziale Rejestru Nieruchomości wpisuje się:

1) techniczne dane inwentaryzacji o budynku, zabudowaniu;

2) dane o właścicielu (współwłaścicielach) budynku, zabudowania;

3) prawa rzeczowe innych osób fizycznych i prawnych do budynku, zabudowania;

4) zobowiązania właściciela budynku, zabudowania i ograniczenia jego prawa własności.

4. W trzecim rozdziale Rejestru Nieruchomości wpisuje się:

1) techniczne dane inwentaryzacji, dotyczące mieszkań;

2) dane o właścicielu (współwłaścicielach) mieszkań;

3) prawa rzeczowe innych osób fizycznych i prawnych do mieszkań;

4) zobowiązania właściciela mieszkań i ograniczenia jego prawa własności.

5. W czwartym rozdziale Rejestru Nieruchomości wpisuje się:

1) techniczne dane inwentaryzacji, dotyczące innych pomieszczeń i urządzeń inżynierskich;

2) dane o właścicielu (współwłaścicielach) innych pomieszczeń i urządzeń inżynierskich;

3) prawa rzeczowe innych osób fizycznych i prawnych do innych pomieszczeń i urządzeń inżynierskich;

4) zobowiązania właściciela innych pomieszczeń i urządzeń inżynierskich i ograniczenia jego prawa własności.

6. W piątym rozdziale Rejestru Nieruchomości wpisuje się dane kartograficzne o zarejestrowanych działkach ziemi, budynkach i zabudowaniach.

7. W szóstym rozdziale Rejestru Nieruchomości wpisuje się inne dodatkowe dane o nieruchomości i prawach do niej oraz dokumenty, związane z utrzymaniem nieruchomości”.

Artykuł 11. Nowelizacja artykułu 30

Znowelizować artykuł 30 i dać go w następującym brzmieniu:

„Artykuł 30. Lokalne banki danych Rejestru Nieruchomości

Dane rejestrowanej nieruchomości i praw do niej wpisuje się w lokalnych bankach danych Rejestru Nieruchomości. Lokalne banki danych Rejestru Nieruchomości prowadzą terenowe jednostki dyspozytora Rejestru Nieruchomości. Osoby upoważnione do prowadzenia lokalnych banków danych Rejestru Nieruchomości, powinny posiadać kwalifikacje określone w przepisach o Rejestrze Nieruchomości”.

Artykuł 12. Nowelizacja artykułu 31

Zmienić część 1 artykułu 31, części 2, 3 i 4 uznać za nieważne i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 31. Centralny bank danych Rejestru Nieruchomości

Oryginały danych Rejestru Nieruchomości są gromadzone i przechowywane wyłącznie w centralnym banku danych Rejestru Nieruchomości. Strukturę centralnego banku danych Rejestru Nieruchomości i tryb ich udzielania użytkownikom określa się w przepisach o Rejestrze Nieruchomości”.

Artykuł 13. Unieważnienie artykułu 32

Uznać za nieważny artykuł 32.

Artykuł 14. Nowelizacja artykułu 35

W artykule 35 zamiast liczby i słowa „10 dni” wpisać liczbę i słowa „10 dni pracy od otrzymania odmowy” i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 35. Zaskarżenie odmowy zarejestrowania nieruchomości i prawa do niej.

Odmowa zarejestrowania nieruchomości i prawa do niej może być w ciągu 10 dni pracy od otrzymania odmowy zaskarżona w trybie określonym przez Kodeks Postępowania Cywilnego w sądzie dzielnicowym w miejscu, gdzie znajduje się majątek”.

Artykuł 15. Nowelizacja artykułu 37

Znowelizować artykuł 37 i dać go w następującym brzmieniu:

„Artykuł 37. Wymiana danych Rejestru Nieruchomości i Rejestru Hipotecznego.

1. Centralny Rejestr Hipoteczny w trybie ustalonym przez przepisy o Rejestrze Hipotecznym dane o zarejestrowaniu zastawu (hipoteki) nieruchomości w ciągu 24 godzin przekazuje drogą elektroniczną do centralnego banku danych Rejestru Nieruchomości. Centralny bank danych Rejestru Nieruchomości po otrzymaniu zapytania sędziego hipotecznego lub Centralnego Rejestru Hipotecznego w trybie określonym w przepisach o Rejestrze Nieruchomości w ciągu 24 godzin drogą elektroniczną przekazuje do Centralnego Rejestru Hipotecznego dane o zastawianie lub zastawnej nieruchomości i prawa do niej.

2. Tryb wymiany innych danych Rejestru Nieruchomości i Rejestru Hipotecznego na podstawie umowy określają instytucje kierownicze prowadzące te rejestry”.

Artykuł 16. Nowelizacja artykułu 40

Znowelizować artykuł 40 i dać go w następującym brzmieniu:

„Artykuł 40. Poprawianie niedokładnych i nieprawidłowych danych Rejestru Nieruchomości

1. Osoby zainteresowane, gdy dowiedzą się, że zarejestrowane na ich prośbę w Rejestrze Nieruchomości dane są niedokładne lub nieprawidłowe, mogą zażądać, aby dyspozytor Rejestru Nieruchomości poprawił niedokładne i nieprawidłowe dane lub uzupełnił niepełne. Dyspozytor Rejestru Nieruchomości podanie musi rozpatrzyć w ciągu 5 dni pracy i poprawić lub uzupełnić dane Rejestru Nieruchomości oraz powiadomić o tym na piśmie osobę, która złożyła podanie. Dyspozytor Rejestru Nieruchomości w przypadku odmowy spełnienia prośby, powinien przesłać umotywowaną odmowę osobie, która złożyła podanie.

2. Odmowa dyspozytora Rejestru Nieruchomości spełnienia prośby w sprawie poprawienia niedokładnych, nieprawidłowych i uzupełnienia niepełnych danych Rejestru Nieruchomości może być w ciągu 10 dni pracy od otrzymania odmowy zaskarżona w sądzie dzielnicowym w miejscu, gdzie znajduje się nieruchomość”.

Artykuł 17. Unieważnienie części 3 artykułu 43

Uznać za nieważną część 3 artykułu 43.

Artykuł 18. Nowelizacja części 1 artykułu 46

W części 1 artykułu 46 zamiast daty „1 kwietnia 1997 r.” wpisać datę „1 stycznia 1998 r.” i część tę dać w następującym brzmieniu:

„1. Ustawa o Rejestrze Nieruchomości wchodzi w życie od 1 stycznia 1998 r.”.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas Brazauskas
(Zam. 1237)

WTOREK

27 STYCZNIA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.35 - S. „Ulica Gwiezdna”. 9.00 - Trembita. 9.30 - Nasz język. 10.00 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 10.45 - Po pracy. 11.30 - Zdrowie. 12.00 - 01, 02, 03, 12.20 - Program psych. 13.20 - Telegra. 16.00 - Wiadomości. 16.05 - Dla domu. 16.30 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 17.20 - Program zdrowy. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - Dla dzieci. 18.30 - Wiadomości. 18.55 - Szanujmy słowo. 19.00 - S. „Panika na Karaibach”. 19.50 - Dziewięć rzemiosł. 20.20 - „Dainu dainele”. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Loteria. 21.15 - Znaki. 21.50 - S. „Rzymianka”. 23.15 - W salach koncertowych. 23.30 - Dziennik wieczorny.

LNK

7.30 - Poranne koło. 9.30 - S. „Bez domu jest źle”. 9.35 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 10.20 - S. „Człowiek-pajak”. 10.45 - Teleph. 11.15 - Z Hollywoodu. 11.45 - Od... do... 12.40 - Po obu stronach muru. 13.35 - Salon białego kota. 14.20 - Sprawy 98. 15.15 - Teleph. 15.30 - S. „Odwet”. 16.20 - S. „Skrydła marzeń”. 17.05 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 17.50 - S. „Bez domu jest źle”. 18.20 - S. „Zar młodości”. 19.05 - S. „Wielkie grzechy małego miasteczka”. 20.00 - Wiadomości. 20.30 - TV „Lietuvos rytas”. 21.20 - S. „Nash Bridges”. 22.15 - Wiadomości. 22.30 - S. „Zwariowana para”. 22.55 - S. „Fall Guy”. 23.45 - Czerwona linia. 0.35 - Te ci rodzinka. 1.10 - Humor. 1.40 - Smaczno.

ŚRODA

28 STYCZNIA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.35 - S. „Ulica Gwiezdna”. 9.00 - Menora. 9.30 - W świecie filmu. 10.00 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 10.45 - Znaki. 11.20 - Dziewięć rzemiosł. 11.50 - Popołudnie z A. Czekałiem. 12.20 - S. „Rzymianka”. 13.40 - Ruletka w kawiarni Konrada. 16.00 - Wiadomości. 16.05 - Dla domu. 16.30 - Film dok. 17.20 - Telear. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.30 - Mistrzostwa LK. 20.00 - Milioner. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Loteria. 21.15 - Film fab. „Bogate i słynne”. 23.30 - Dziennik wieczorny.

LNK

7.15 - Teleph. 7.30 - Poranne koło. 9.00 - S. „Bez domu jest źle”. 9.35 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 10.20 - S. „Człowiek-pajak”. 10.45 - Teleph. 11.15 - ABC zdrowia. 11.45 - Sprawy 98. 12.40 - Od... do... 13.35 - Film dok. 14.20 - Po obu stronach muru. 15.15 - Teleph. 15.30 - S. „Odwet”. 16.20 - S. „Skrydła marzeń”. 17.05 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 17.50 - S. „Bez domu jest źle”. 18.20 - S. „Zar młodości”. 19.05 - S. „Wielkie grzechy małego miasteczka”. 20.00 - Wiadomości. 20.30 - Czerwona linia. 21.20 - Szczęśliwy zmysł. 22.15 - Wiadomości. 22.30 - S. „Zwariowana para”. 22.55 - S. „Fall Guy”. 23.45 - TV „Lietuvos rytas”. 0.35 - Babie lato. 1.20 - Z Hollywoodu.

BALTYCKA TV
8.30-16.00 - BBC. 16.05 - Program muz. 17.00 - S. „Tak świat się kręci”. 17.50 - Walka słów. 18.35 - Humor. 19.00 - Telegra. 19.05 - S. „Dallas”. 19.55 - Wiadomości. 20.00 - Program publ. 20.30 - NBA JAM. 20.55 - Telegra. 21.00 - S. „Kierunek Południe”. 21.50 - Film fab. „Podobę”. 23.45 - Humor. 0.10-8.30 - CNN.

TV-3

8.30 - Teleph. 8.35 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Urocyj i dzielnij”. 10.15 - S. „Mari Mar”. 15.30 - Teleph. 15.45 - S. „Wilki powietrzny”. 16.30 - Komputerowe cuda. 16.55 - POP TV. 17.45 - S. „Beethoven”. 18.10 - S. „Santa Barbara”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Mari Mar”. 19.45 - S. „Urocyj i dzielnij”. 20.25 - Tego jeszcze nie było. 20.30 - Koszykówka. 21.00 - S. „Straznik Teksasu”. 22.00 - S. „Postrach Ameryki”. 22.50 - Sport. 23.00 - Wiadomości. 23.05 - S. „Strefa zmrzoku”. 23.30 - Komedia „Pełna chata”.

WILEŃSKA TV

7.55 - Z Wilna. 8.10 - Show I. Demidowa. 9.05 - Film anim. dla dzieci. 9.40 - Handel hurtowy. 9.45 - Telefon. 23-55-60. 10.30 - Towary i usługi. 10.45 - Apteka. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Film fab. „Miecz Hedeona”. 12.45 - Znak jakości. 13.05 - Dziękuję za zakup. 13.45 - Apteka. 14.00 - Z Moskwy. 14.10 - Film fab. „Szczęśliwy koniec”. 17.50 - S. „Mamusie”. 18.25 - Ci, którzy... 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.15 - Gwiazdy sportu. 19.30 - Stolica. 19.50 - Towary i usługi. 20.00 - Z Moskwy. 20.30 - Zawód. 21.25 - Handel hurtowy. 21.30 - Film fab. „Koen i

Teid”. 23.05 - Z Wilna. 23.20 - Patrol drogowy. 23.35 - Kanał muzyczny. 0.15 - Znak jakości. 0.40 - Nocny kanał muzyczny.

VILSAT

9.00 - Dla dzieci. 9.30 - Kłajpedka TV. 10.00 - Nowości muzyczne. 10.30 - Kalendarz zniżek. 10.45 - Puls Wilna. 10.50 - Film fab. „Wejście w labirynt”. 12.20 - Kalendarz zniżek. 17.00 - Film fab. „Antonella”. 18.00 - Gwiazdy deszcz. 18.30 - Nowości muzyczne. 19.00 - Vilsat cappuccino. 19.55 - Warto odwiedzić. 20.00 - Moje Wilno. 20.30 - Kalendarz zniżek. 20.40 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Wiadomości (pol.). 21.20 - Warto odwiedzić. 21.30 - Przetwornie. 22.05 - Film fab. „Wejście w labirynt”. 23.50 - Puls Wilna. 0.05 - Wiadomości. 0.10 - Nowości muzyczne.

I KANAŁ ROSJI

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 24.00 - Wiadomości. 8.15 - S. „Fatalny spadek”. 9.00 - Program W. Poznera. 9.45 - Panorama śmiechu. 10.20 - Biblioteka domowa. 10.30 - Zgadnij melodię. 11.15 - Razem. 14.20 - S. „Różowa pantera”. 14.55 - Dobra okazja. 15.40 - S. „Nowe przygody Robin Hooda”. 16.10 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - Dookoła świata. 17.20 - S. „Fatalny spadek”. 18.05 - Godzina szczytu. 18.30 - Zgadnij melodię. 19.00 - Temat. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.30 - Gwiazdy piłki nożnej. 21.55 - Film fab. „Jedyna”. 23.40 - Piłka nożna.

ROSYJSKA TV

6.30, 10.00, 16.00, 19.00, 22.30 - Wiadomości. 7.00, 22.55 - Oddział dyżurny. 7.15 - Towary poczt. 7.20 - Świat

wy. 18.25 - Ci, którzy. 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.15 - Znad Wilii TV. 19.45 - Lekcja jeźdź. litewskiej. 19.55 - Co nowego w „Stiklai”. 20.00 - Z Moskwy. 20.30 - Film fab. „Detektwy”. 23.05 - Towary i usługi. 23.145 - Z Wilna. 23.30 - Kanał muzyczny. 0.10 - Znak jakości. 0.35 - Nocny kanał muzyczny.

VILSAT

9.00 - Zatrzymaj się, chwilo. 9.30 - Aktualności wileńskie. 10.00 - Nowości muzyczne. 10.30 - Kalendarz zniżek. 10.45 - Puls Wilna. 10.50 - Film fab. „Wejście w labirynt”. 12.00 - Kalendarz zniżek. 17.00 - Film fab. „Antonella”. 18.00 - Program religijny. 18.30 - Nowości muzyczne. 19.00 - Vilsat cappuccino. 19.55 - Warto odwiedzić. 20.00 - Cuda czarodziejki. 20.30 - Kalendarz zniżek. 20.40 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Wiadomości (pol.). 21.20 - Warto odwiedzić. 21.30 - A było tak... 22.05 - Film fab. „Wejście w labirynt”. 23.40 - Kalendarz zniżek. 23.50 - Puls Wilna. 0.05 - Wiadomości. 0.10 - Nowości muzyczne.

I KANAŁ ROSJI

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.45 - Wiadomości. 8.15 - S. „Fatalny spadek”. 9.00 - Temat. 9.45 - W świecie zwierząt. 10.25 - Show dziesiętność. 11.15 - Razem. 14.20 - S. „Różowa pantera”. 14.45 - Kłajpedka. 15.15 - Zew. 15.40 - S. „Nowe przygody Robin Hooda”. 16.10 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - Dookoła świata. 17.20 - S. „Fatalny spadek”. 18.05 - Godzina szczytu. 18.30 - Go-

zdrovia. 7.25 - Zapamiętaj. 7.30 - Pieniądże. 7.45 - Grafoman. 7.55 - Prawosławny kalendarz. 8.00 - Rozmowy o zwierzętach. 9.05 - S. „Santa Barbara”. 13.25 - Melodramat „Oczy”. 15.05 - Dom towarowy Le Monti. 15.30 - S. „Mały wólcze”. 16.30 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 17.05 - Film fab. „Słarsza siostra”. 19.30 - Drobnotki. 19.45 - S. „Santa Barbara”. 20.50 - S. „Psi świat”. 21.20 - S. „Hrabina de Monsoro”. 23.15 - Ścieżka dźwiękowa.

TV POLONIA

8.00 - Gimnastyka. 8.10 - „Kocie opowieści” - serial anim. dla dzieci. 8.35 - „Tajemnice Wikłownej Zatokki” - serial anim. dla dzieci. 9.00 - Kto jest kim w Polsce. 9.10 - Sportowy tydzień. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teledyski na życzenie. 9.55 - Prognoza pogody. 10.00 - Szkoła na wesoło. 10.30 - „Klan” - serial prod. polskiej. 11.00 - „Dajcie na pierwszą stronę” - serial prod. kanadyjskiej. 12.00 - Galeria pod strzechą. 12.30 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - „Katastrofa” - dramat psychologiczno-społeczny prod. polskiej. 14.35 - Mała rzecz, a cieszy. 14.50 - „Zyciorys z celi śmierci” - film dok. 15.35 - Tak jak w kinie. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - Gościniec - magazyn kultury ludowej. 17.00 - Teledyski na życzenie. 17.10 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 17.30 - „Klan” - serial prod. polskiej, reż. Paweł Karpiński. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Janka” - serial dla młodych widzów. 18.45 - Polska piosenka. 19.15 - „Zajęcia dydaktyczne” - film fab. prod. polskiej. (1980).

ROSYJSKA TV

6.30, 10.00, 16.00, 19.00, 22.30 - Wiadomości. 7.00, 22.55 - Oddział dyżurny. 7.15 - Towary poczt. 7.20 - Przegląd lekarski. 7.25 - Zapamiętaj. 7.30 - Pieniądże. 7.45 - Grafoman. 7.55 - Prawosławny kalendarz. 8.00 - Show. 8.30 - S. „Psi świat”. 9.05 - S. „Santa Barbara”. 13.35 - Film fab. „Halucynacje”. 15.30 - S. „Mały wólcze”. 16.30 - Krzyżówka. 17.00 - Historia pierwszego wydarzenia. 17.20 - Komedia. „Nie chcę się żenić”. 19.30 - Drobnotki. 19.45 - S. „Santa Barbara”. 20.50 - Sam sobie reżyserem. 21.20 - S. „Hrabina de Monsoro”. 23.15 - Żywa kolekcja.

TV POLONIA

8.00 - Gimnastyka. 8.10 - Program rozrywkowy. 9.10 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teledyski na życzenie. 9.55 - Prognoza pogody. 10.00 - „Janka” - serial dla młodych widzów. 10.30 - „Klan” - serial prod. polskiej. 11.00 - „Zajęcia dydaktyczne” - film fab. prod. polskiej. (1980). 12.00 - Powroty do źródeł - reportaż. 12.30 - Polska piosenka. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - „Polskie drogi” - serial prod. polskiej. 14.55 - Bohater w alfabet. 15.15 - „Nie zostałem wypędzony” - reportaż. 15.40 - Polonijne spotkania. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - Auto-Moto-Klub. 16.45 - Przegląd

20.15 - Dobranocka. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - „Polskie drogi” - serial prod. polskiej. 22.45 - Bohater w alfabet. 23.05 - „Nie zostałem wypędzony” - reportaż. 23.30 - Panorama. 0.05 - Teatr TV: Robert Anderson - „Samotna noc”. 1.00 - Zwycięzcy Międzynarodowych Konkursów Skrzypcowych im. Henryka Wieniawskiego. 1.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 1.50 - „Opowiadania Muminów” - film animowany dla dzieci. 2.00 - Wiadomości. 2.30 - „Zajęcia dydaktyczne” - film fab. prod. polskiej. 3.30 - Panorama. 4.05 - „Polskie drogi” - serial prod. polskiej. 5.50 - Bohater w alfabet. 6.10 - „Nie zostałem wypędzony” - reportaż. 6.35 - „Klan” - serial prod. polskiej. 7.00 - W centrum uwagi. 7.20 - Teledyski na życzenie. 7.30 - Polska piosenka.

POLSAT

7.00 - Poranek z Polsatem. 8.45 - Polityczne graffiti. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - „Batman” - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Zar tropików”. USA (1991). 10.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obcy. 11.30 - „Drużyna A” - amerykański serial sensac. 12.30 - „Nowe przygody Robin Hooda” - serial przyg. 13.30 - Idź na całość - show z nagrodami. 14.30 - Oskar - magazyn filmowy. 15.00 - Dyżurny satyry kraju - program Tadeusza Drożdży. 15.30 - Jedyną bandytą: gra-zabawa. 16.00 - „Gdzie się podział Carmen Sandiego” - serial anim. dla dzieci. 16.30 - Małolata. 17.00 - Informacje. 17.15 - Rekin kart - program rozrywkowy. 17.45 - „Nieustraszone” - amerykański serial sensac. 18.45 - „Świat według Bundy’ch” -

prasy polonijnej. 17.00 - Teledyski na życzenie. 17.10 - Przyrodniczy. 17.30 - „Klan” - serial prod. polskiej. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - Sport z satelity. 20.15 - Dobranocka. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - „Młecz na drogę” - film fab. prod. polskiej (1990). 22.30 - Trzy dekady rocka w Polsce. 23.30 - Panorama. 0.05 - Ze szluka na 1.00 - Gaudy Mater 97 - VI Międzynarodowy Festiwal Muzyki w Częstochowie. 1.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 1.50 - „Na tropie” - film animowany dla dzieci. 2.00 - Wiadomości. 2.30 - „Nie lubię lustra - portret Wojciecha Waszylowskiego”. film dok. 3.30 - Panorama. 4.05 - „Mieczna droga” - film fab. prod. polskiej. 5.35 - Trzy dekady rocka w Polsce. 6.35 - „Klan” - serial prod. polskiej. 7.00 - W centrum uwagi. 7.20 - Teledyski na życzenie. 7.30 - Program rozrywkowy.

POLSAT

7.00 - Poranek z Polsatem. 8.45 - Polityczne graffiti. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - „Gdzie się podział Carmen Sandiego” - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Zar tropików”. USA (1991). 10.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obcy. 11.30 - „Nieustraszone” - amerykański serial sensac. 12.30 - „Nocny patrol”. USA (1995-96). 13.30 - Piramida: gra-zabawa. 14.00 - Disco Relax. 15.00 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 15.30 - Trzy kwadry: gra-zabawa. 16.00 - „Batman” - serial anim. dla dzieci. 16.30 - Link Journal - magazyn mody. 17.00 - Informacje. 17.15 - Halo miliard - program rozrywkowy. 17.45 - „Drużyna

ameryk. serial komed. 19.15 - „Roseanne”. USA (1988-1996). 19.45 - Informacje. 20.00 - Polityczne graffiti. 20.10 - „Zar tropików”. USA (1991). 21.00 - „Nocny patrol” - serial USA (1995-96). 22.00 - „Ostry dyżur” - amerykański serial obcy. 22.55 - „Gwieźdada eskadra”. USA (1995). 23.55 - Wyniki losowania LOTTO. 24.00 - Informacje i biznes informac. 0.20 - Polityczne graffiti. 0.30 - Telewizyjne Biuro Śledcze - magazyn policyjny. 0.55 - Motowiadomości. 1.30 - Muzyka.

RTL 7

8.00 - RTL 7 zaprasza. 8.35 - „Siódemka dzieciom” - serialie anim. 9.20 - „Słodka dolina” - serial dla młodzi. 9.45 - „Sunset Beach” - serial obcy. 10.30 - „Akcja przeciw trzem” - franc. film sensac. (1980). 12.10 - „Jak się robi wiadomości” - serial komed. 12.35 - „Policjanci z Miami” - serial krym. 13.25 - Teleph. 14.25 - Muzyka w RTL 7. 15.05 - Ukryta kamera. 15.35 - „Na sygnale” - serial obcy. 16.30 - „Siódemka dzieciom” - serialie anim. 17.25 - „Kariera maklera” - serial obcy. 18.15 - „Słodka dolina” - serial dla młodzi. 18.35 - „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzi. 19.00 - „Sunset Beach” - serial obcy. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - „Łobuzer Robina” - serial obcy. 20.50 - Prognoza pogody. 21.00 - Wyścig Charliego” - film sensac. USA (1979). 22.45 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.55 - „Kariera maklera” - serial obcy. 23.50 - „Policjanci z Miami” - serial krym. 0.40 - 7 minut - wydarzenia dnia. 0.55 - Siedem pokus. 1.45 - Muzyka w RTL 7.

„A”

- amerykański serial sensac. 18.45 - „Perła” - amerykański serial komed. 19.15 - „Roseanne”. USA (1988-1996). 19.45 - Informacje. 20.00 - Polityczne graffiti. 20.10 - „Zar tropików”. USA (1991). 21.00 - „F/X”. USA (1996). 21.50 - Losowanie LOTTO. 22.00 - „Mroczne niebo”. USA (1996). 23.50 - Informacje i biznes informac. 0.10 - Polityczne graffiti. 0.20 - Magazyn Teatru Otwartego. 1.30 - Muzyka.

RTL 7

8.00 - RTL 7 zaprasza. 8.35 - „Siódemka dzieciom” - serialie anim. 9.20 - „Słodka dolina” - serial dla młodzi. 9.45 - „Sunset Beach” - serial obcy. 10.30 - „Wyścig Charliego” - film sensac. USA (1979). 12.10 - „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzi. 12.40 - „Policjanci z Miami” - serial krym. 13.25 - Teleph. 14.25 - Muzyka w RTL 7. 14.50 - Siedem pokus. 15.45 - „Łobuzer Robina” - serial obcy. 16.30 - „Siódemka dzieciom” - serialie anim. 17.25 - „Uśmiech losu” - serial obcy. 18.15 - „Słodka dolina” - serial dla młodzi. 18.35 - „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzi. 19.00 - „Sunset Beach” - serial obcy. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - „Law and Order” - serial krym. 20.50 - Prognoza pogody. 21.00 - „Obcy na mojej ziemi” - dramat obcy. USA (1988). 22.40 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.50 - „Uśmiech losu” - serial obcy. 23.40 - „Wydział zabójstw” - serial krym. 0.35 - 7 minut - wydarzenia dnia. 0.45 - Ukryta kamera. 1.10 - Muzyka w RTL 7.

Cena ta sama, a cukru więcej!



SA „Panevežio cukrus” informuje:

Od dziś możecie nabyć nowe opakowanie cukru, zawierające 1 kg plus 50 g cukru bezpłatnie. Cena tego opakowania jest taka sama jak 1 kg, a cukru więcej aż o 50 g. Szukajcie nowego opakowania „Panevežio cukrusa” we wszystkich sklepach.

**+50 g
plus
nemokamai**

NPA

Sprzedam traktor T-25 (1993 r.)
z plugiem, kultywátorem.

Zamienię samochód GAZ-66
na samochód GAZ-53 lub ZIL.

Tel. 65-63-66
8-299-36574 (Zam.27)

Miękkie meble

Wybór tapicerii

A. Rotundo g. 4, Vilnius Panevežys, tel. 46 85 26
tel. 22 36 68 Utena, tel. 5 20 16
Marijampolė, tel. 5 43 98
Kaunas, tel. 70 95 10 Alytus, tel. 2 20 31
Šiauliai, tel. 43 59 19 Tauragė, tel. 5 17 92
Klaipėda, tel. 29 31 80 Visaginas, tel. 7 24 26

Po cenach producenta
Bezpłatna dostawa



(Zam.126)

Gabinet stomatologiczny „BEATA”

Leczymy i protezujemy uzębienie dorosłych i dzieci z zastosowaniem nowoczesnego sprzętu. Ceny dostępne. Konsultujemy bezpłatnie.

Wilno, ul. Pylimo 63
(naprzeciw rynku „Hale”)
Tel. 79-12-35.

Gabinet stomatologiczny „SIMENA”

Leczymy i protezujemy uzębienie dorosłych i dzieci z pomocą nowoczesnego sprzętu z zastosowaniem najnowszych materiałów. Konsultujemy bezpłatnie.

Vilnius, Olandu 54a,
tel. 69-68-39.
Autobus nr 34 i 44, przystanek „Połocko”.

DROBNE ZA DARMO



Uwaga!

Codziennie

w „Kurierze Wileńskim”
możesz zamieścić drobne prywatne
ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon
Adres, tel.

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Vilnius, Laisvės 60,
„Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

Kupię akcje SA „Lietuvos energija”, „Kuro Aparatura”, „Skaitiks”. Rozliczyć się od razu.
Vilnius, tel. 75-85-47.

(Zam. 1334)

Niedrogo sprzedam saletę amonową, superfosfat granulowany lub wymienię na jęczmień, żyto.
Tel. 59-02-54, 8-290-50271.

(Zam. 30)

NOWOŚĆ!

6 lutego o godz. 14 w Wilnie,
przy ul. Zarasu 24/1 otwarte zostanie
Handlowe Centrum Meblowe
AUDEJASU

Beda tu do nabycia modne i niedrogie litewskie i importowane komplety mebli do salonu, sypialni, jadalni, przedpokoju oraz tapicerka produkcji SA „Audejas”. W centrum handlowym otwarta zostanie duża ekspozycja mebli salonowych polsko-szwajcarskiej firmy HELVETIA FURNITURE.

Informacja telefoniczna -
(22) 62 99 05.



Krytyczny dzień i godzina w styczniu

29, czwartek (6.00-8.00).

Przedsiębiorstwo „Antarktis”
naprawia lodówki w Wilnie, jego
okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78,
8-299-90213.

(Zam.11)

Redakcja „Kuriera
Wileńskiego” sprzedaje używane meble
(biurka, szafki, stoły).
Tel. 42-79-73, w
dniach pracy od
9.00 do 19.00.

POSZUKUJĄ PRACY:

Wykwalifikowana główna księgowa (znająca język angielski, komputer) poszukuje pracy.

Tel. 44-08-04.
Poważny mężczyzna poszukuje dowolnej pracy, ma prawo jazdy.

Tel. 77-38-23.
Kobieta szuka pracy chałupniczej, może szyć, zaopiekować się dzieckiem.

Tel. 77-38-23.

Sprzedam niedrogo czarną wózkę GAZ-24 w dobrym stanie (1977, 190 tys. km), węży sprawdzone, z dodatkiem - analogicznym samochodem za 5000 Lt, a także części zamienne.

Vilnius, tel. 73-46-56.

(Zam. 12)

Centrum szkolenia kierowców A. Žukauska organizuje kursy w kategorii ABCDE i instruktorów jazdy.

Vilnius, tel. 77-35-60 od godz. 15.

(Zam. 1259)



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 27 stycznia zachmurzenie, bez opadów. Wiatr południowo-zachodni, zachodni 7-12 m/sk. Temperatura 0-2 stopnie ciepla.

28 stycznia opady śniegu i śniegu z deszczem, możliwa zimać, temperatura w nocy i w dzień 0-5 stopni mrozu, 29 stycznia lokalne opady śniegu, temperatura w nocy 5-10 stopni mrozu, w dzień od -4 do +1 stopni.

KALENDARIUM

* Wtorek (27.I) jest 27 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 338 dni.

* Znak Zodiaku - Wodnik.
* Imieniny: Angeli, Anieli, Jana, Juliana, Przybysława.
* Wschód Słońca - 8.17, zachód - 16.46. Długość dnia 8 godz. 29 min.
* Księżyce. Ostatnia kwadra - od 20 stycznia.

EKRANY

SKALVIJA, I sala - 27-29.1 - „Słońce ma uszy” o 11.20, 13.20, 17.20, 20.20. 27-29 stycznia - „Telegrafista” o 15.20, 19.12. II sala - 28, 29.1 - „Samolot prezydenta” o 11, 13.20, 15.40, 18, 20.30.

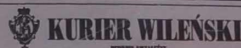
LIETUVA - 27-29.1 - „Zaloga kosmoslotu” o 14.15, 16.45, 21.30. 27-29.1 - „Kamasutra” o 12, 19.15.

VILNIUS - „Sam w domu 3”: 27, 28, 30.1-11.11 o 11.45, 13.30, 15.15, 17.10, 19; 29.1 o 11.45, 13.30, 15.15, 17.10, 30, 31.1 - „Urok grzechu” o 20.45, 27, 28.1 - „Absolutna władza” o 20.45, 29.1 - „Chłopcy z piekarni kuchni” o 19.

HELIOS, I sala - 27-29.1 - „Światło dnia” o 12.40, 15, 17.20, 19.40. II sala 27-29.1 - „Kontakt” o 13.20, 16.10, 19.

PERGALE - 27.1-11.11 - „Zaginiony świat: park okresu jurajskiego 2” o 13, 15, 17, 19.

VIDEOSALA „OZO” - 27.1 - „Idiota” o 18.30, 28.1 - „Lolita” o 18.30, 29.1 - „Stalker” o 18.30, 30.1 - „Stowarzyszenie zmarłych poetów” o 18.30, 31.1 - „Nieukończony utwór na mechaniczne pianino” o 16; „Amoralne historie” o 18.11 - „Drzewo pragnień” o 16; „Mężczyzna, który patrzy” o 18. DRAUGYSTĖ - 27-29.1 - „Przećwi fal” o 17.30.



Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”

Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier _ w @ post. 5 ci.lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego - 42-79-01, zastępcy redaktora - 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza - 42-79- 49.
DZIAŁY: problemów społecznych - 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi - 42-79-68, stołeczny, kultury - 42-79-77, literatury i sztuki - 42-79-88, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji - 42-79-64, sportu - 42-79-04, reklamy i ogłoszeń - 42-69-63. Fotokorespondenci - 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki - 57-73- 81, sołechnicki - 51-491, święciański - 54 -843.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./ fax 42-69-63, tel. 42-78-63,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie
czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z
opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Julitta
TRYK